Rok VII. WARSZAWA, dnia 15-go grudnia 1932 r. Nr. 24

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN
ZWIĄZKU ORGANIZACYJ ROLNICZYCH RZPLITEJ POLSKIEJ

KIEROWNIK PISMA: J. GOŚCICKI. *REDAKTOR: Dr. T. MINCER.*

T R E Ś Ć:

Ku organizacji izb rolniczych.

W październiku r. b. ukazał się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, nowelizujący dotychczasowe prawo o izbach rolniczych i zapewniający nowotworzonym izbom własne, aczkolwiek b. skromne, podstawy finansowe

Na pierwszy rzut oka (zwłaszcza obserwatora nieznającego bliżej, bądź nieoceniającego dostatecznie krytycznie obecnej sytuacji organizacyjnej rolnictwa), wydać się może nieco dziwnym fakt, podjęcia przez Ministerstwo Rolnictwa prac nad organizowaniem nowych izb w dzisiejszym okresie — niezwykle ciężkiej i wciąż pogłębiającej się depresji ekonomicznej rolnictwa.

A jednak, należy stwierdzić, że właśnie obecna sytuacja rolnictwa nietylko polskiego, lecz również licznych krajów Europy zachodniej, powołuje do życia nowe prawnopubliczne reprezentacje interesów rolniczych, których nie znała ubiegła historja *). Coraz wyraźniejszą bowiem staje się świadomość — że przymusowa, na podstawie powszechności oparta organizacja rolnictwa, stanowi dziś niezbędny współczynnik w układzie sił oddziaływujących na politykę gospodarczą w państwie.

Kwestja ta została już w naszej opinji rolniczej naogół dostatecznie wyjaśniona, aby trzeba było ją szerzej motywować.

Historja izb rolniczych w Polsce niepodległej przechodziła naogół trzy wyraźne okresy. Po wojnie odziedziczyliśmy na terenie naszych dzielnic zachodnich — Wielkopolski, Pomorza i Śląska, aczkolwiek zdezorganizowaną mniej lub więcej pod wpływem wstrząsów wojennych, lecz mającą już za sobą kilkadziesiąt lat rzetelnej pracy, aparaturę izb rolniczych pruskich, z którą miejscowe społeczeństwo rolnicze zdołało się zżyć.

Organizację tę uruchomiono z niewielkiemi zmianami ponownie po ugruntowaniu się państwowości naszej.

Odrębne koleje przechodziła izba w województwie śląskiem, której ustrój obecny nadany przez władze autonomiczne, odbiega znacznie od tradycyjnego wzoru pruskiego i posiada konstrukcje odrębną również od innych naszych izb, opartą o zasadę wyborów bezpośrednich, o typie kurjalnym.

Izby rolnicze zachodnio-polskie w okresie ubiegłego dziesięciolecia swojej pracy, aż do

*) Nieco szerzej starałem się oświetlić współczesny rozwój izb rolniczych na gruncie państw europejskich w Nr. 13-14 „Rolnika Ekonomisty" z dnia 1. VII. 1932 r.

początku obecnego okresu kryzysowego zdziałały niewątpliwie dużo na polu podniesienia techniki produkcji rolniczej i hodowlanej, ulepszenia gospodarki leśnej, meljoracyj, oraz oświaty rolniczej itd. w swoich okręgach.

Okres następny, — otwiera rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22-go marca 1928 r. Zmieniło ono w stopniu dosyć znacznym strukturę istniejących izb, lecz nie zdołało powołać do życia nowych (z wyjątkiem jednej izby warszawskiej, skazanej na suchotniczy żywot), gdyż nie unormowało strony finansowej ich istnienia.

Obecnie wkroczyliśmy w fazę trzecią — gdy po ukazaniu się noweli do ustawy o izbach, z października 1932 r. staje się aktualną sprawa wprowadzenia izb rolniczych na obszarze całego kraju. Zapewne przed upływem jednego, najwyżej 1½ roku, sieć izb rolniczych zostanie już u nas wprowadzona, przynajmniej w większości województw.

Jakież są przewodnie myśli świeżo znowelizowanego prawa o izbach rolniczych? Założeniem izb rolniczych, które wyraźnie określa artykuł pierwszy ustawy, — jest dążenie do pewnego korporacjonizmu zawodowo-gospodarczego, a więc koncepcja w zasadzie szersza i ogólniejsza niż tylko „reprezentacja interesów gospodarczych", o której mówi prawo o izbach przemysłowo-handlowych z czerwca 1927 r. Ta tendencja ustawodawcy polskiego do zrzeszenia ogółu rolnictwa dokoła izb znajduje analogję i zapewne źródło w brzmieniu przepisów najstarszej w Europie — pruskiej ustawy o izbach rolniczych.

Nowela dodaje, do tego jako drugi cel istotny izb — „współdziałanie z administracją publiczną w dziedzinie rolnictwa".

Nietyle lakoniczne brzmienie tego przepisu, ile sam fakt wprowadzenia jego do tekstu art. 1 ustawy określającego zasadniczy cel izb rolniczych — wskazuje na pewne nowe nastawienie polityki rządu, a w szczególności Ministerstwa Rolnictwa w odniesieniu do izb*), które mają być odtąd rzeczywistemi organami administracji rolnej kraju.

*) Ostatnio dokonana nowelizacja Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24. VI. 1927 r. o zagospodarowaniu lasów niestanowiących własności państwa, już uwzględnia tą nową rolę izb rolniczych i przewiduje, że Minister Rolnictwa może przekazywać izbom niektóre czynności organów państwowych jak np. zatwierdzenie planów zagosp. lasów i t. p.

To samo ma na celu nowa redakcja art. 8 rozporządzenia o izbach rolniczych, która przewiduje: współdziałanie izb rolniczych przy wykonywaniu nadzoru nad działalnością samorządów powiatowych w celu zapewnienia jednolitości prowadzonej przez te samorządy akcji w dziedzinie rolnictwa. Jest to przepis blankietowy, który zapewne będzie rozwinięty w trybie rozporządzenia wykonawczego, lub instrukcji Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa, określających bliżej formę współdziałania izby rolniczej i wydziału wojewódzkiego w zakresie zatwierdzania wydatków budżetowych sejmików na cele rolnicze.

Naogół biorąc, dokonane ostatnio rozszerzenie kompetencji izb rolniczych odpowiada interesom gospodarstwa publicznego, daje bowiem zainteresowanym czynnikom gospodarczym możność silniejszego wpływania na kierownictwo różnych gałęzi lokalnej administracji rolnej; odpowiada to również aktualnym postulatom oszczędnościowym, gdyż umożliwia koncentrację w izbach rolniczych — szeregu dotychczasowych funkcyj organów rządowych i komunalnych w celu bardziej ekonomicznego zużycia funduszów publicznych i uniknięcia wielotorowości w pracy.

Zasadnicze kompetencje izb rolniczych pozostają w nowem prawie naogół niezmienione. Według brzmienia art. 8 do zadań izb rolniczych należy:

a) przedstawicielstwo i obrona interesów rolnictwa;
b) samodzielne przedsiębranie — w granicach obowiązujących przepisów prawa — środków w zakresie wszechstronnego popierania rolnictwa;
c) wykonywanie czynności powierzonych izbom rolniczym przez ustawy i rozporządzenia oraz współdziałanie z władzami rządowemi i samorządowemi we wszelkich sprawach dotyczących rolnictwa, w szczególności zaś przy wykonywaniu przez te władze nadzoru nad działalnością powiatowych samorządów terytorjalnych i zapewnieniu jednolitości prowadzonej przez te samorządy akcji w dziedzinie rolnictwa.

Szczegółowe rozwinięcie tych postanowień dają przepisy art. art. 9 — 15 rozporządzenia Prezydenta o izbach rolniczych. Zakres t. zw. samodzielnego działania (art. 11)

naszych izb rolniczych w zasadniczych lin- jach zbliżony do kompetencji izb rolniczych zachodnio - europejskich, obejmuje szereg doniosłych zadań technicznej i ekonomicz- nej natury, związanych z popieraniem rol- nictwa. W przeciwieństwie do ustawy nie- mieckiej i francuskiej, które dają ogólną, ramową definicję samodzielnego zakresu działania izby rolniczej, w ustawie polskiej przyjęty został częściowo system enumeracyj- ny, tem niemniej wyliczenie zadań izby rol- niczej niewyczerpuje jej prawnej kompeten- cji w dziedzinie samodzielnego zakresu dzia- łania (wskazuje na to treść art. 9, oraz wyra- żenia „w szczególności" użyte w art. 11 rozp.) Ze stylizacji wspomnianego wyżej art. 11 rozp. o izbach rolniczych wynika również wyraźnie, że część wyszczególnionych tutaj zadań (dotyczących m. in. działalności rolni- czo-handlowej, kredytowej, ubezpieczenio- wej), izby wykonywać będą tylko pośrednio, przez współdziałanie z akcją dobrowolnych organizacyj rolniczych. Konkretne rozgrani- czenie zadań izb i dobrowolnych organizacyj rolniczych z natury rzeczy nie nadaje się do unormowania za pomocą przepisu ustawy względnie statutów izb — są to bowiem zagadnienia, leżące już w sferze działalności praktycznej samorządu rolniczego, które ure- gulowane będą programem pracy i planem budżetowym.

Nader ważnym działem współpracy orga- nu samorządu rolniczego z państwem jest przewidziany w rozporządzeniu Prezydenta o izbach rolniczych (art. 10) obowiązek władz rządowych, nadsyłania izbom do zaopinjowa- nia projektów ustaw przed skierowaniem ich do ciał ustawodawczych, jakoteż projektów rozporządzeń, mających doniosłe znaczenia dla rolnictwa, „jeśli interes publiczny lub pil- ność sprawy nie stanie temu na przeszkodzie". Opinjowanie projektów ustaw, dotyczących stosunków gospodarczych jest uważane dziś powszechnie, jako jedna z zasadniczych atry- bucyj organów samorządu gospodarczego.

Z treści rozporządzenia Prezydenta o iz- bach rolniczych (art. ar. 9 ,10) wynika wy- raźnie, że intencją ustawy polskiej jest, zgo- dnie z tą nowożytną praktyką samorządu fa- chowego, zapewnienie stałej współpracy izb rolniczych przy kształtowaniu naszego usta- wodawstwa w dziedzinie rolnictwa. Pomija- nie zatem opinji izb rolniczych w tym wzglę- dzie, mogłoby mieć miejsce tylko w wypad- kach wyjątkowych, uzasadnionych ważnemi powodami państwowemi.

Byłoby wysoce wskazane, (co podniósł w swoich uchwałach pierwszy Kongres samo- rządu gospodarczego, odbyty dnia 26 kwiet- nia 1932 r. w Warszawie), aby również wła- dze administracyjne, zarówno centralne, jak i lokalne, zasięgały opinji izb przy wydawaniu ważniejszych zarządzeń administracyjnych, dotyczących życia gospodarczego.

Jednym z zasadniczych momentów doko- nanej świeżo reformy jest lepsze ustosunko- wanie oraz *ściślejsze niż dotąd powiązanie izb z organizacjami społeczno-rolniczemi* i wzmocnienie tą drogą organizacji zawodo- wej rolnictwa w Polsce.

System wyborczy, wprowadzony rozpo- rządzeniem o izbach rolniczych z 1928 roku. przewidywał, że największą część radców izb rolniczych (conajmniej $^{3}/_{5}$), wybierają specjalne zgromadzenia wyborcze, złożone z rolników, będących członkami sejmików powiatowych w okręgu izby. Taki sposób wyborczy ma jedną niezaprzeczoną zaletę — mianowicie: taniość. Poza tem wprowadza on izbę w organiczny kontakt z samorządem powiatowym, który jest do tej pory głównym poza Państwem czynnikiem, finansującym prace nad podnoszeniem kultury rolnej kraju i mającym u dołu odpowiednią egzekutywę.

Zasadniczo racjonalniejszy jest szeroko dziś stosowany w Europie system wyborów do izb bezpośrednio przez producentów i or- ganizacje rolnicze: organizacja samorządu rol- niczego wyrasta tam bezpośrednio ze środo- wiska zawodowego i tem samem posiada moc- niejszy fundament i szerszy zasiąg wpływów — zarówno w życiu rolniczem, jak i w całem życiu publicznem kraju.

Przyjęcie analogicznej zasady u nas ozna- czałoby jednak zasadniczą zmianę dotych- czasowej podstawy wyborczej izb rolniczych, opartej o sejmiki. Ostatnia nowelizacja usta- wy o izbach zmierza w pewnym stopniu w tym kierunku, ogranicza się jednak tylko do zmniejszenia dotychczasowej liczby rad- ców z wyborów okręgowych (samorządo- wych), a większenia natomiast liczby delega- tów organizacyj rolniczych oraz nominatów w radzie izby rolniczej. *Według nowych przepisów rada izby rolniczej składać się ma w 50%* z radców, wybranych przez okręgo- we (samorządowe) zgromadzenia wyborcze, i *w 50%* z radców, wybranych przez organi-

zacje rolnicze, powołane przez Ministra Rolnictwa. Ponadto Ministrowi Rolnictwa przysługuje prawo mianowania radców w ilości nieprzekraczającej połowy ogólnej liczby radców z wyboru (t. zn. nominaci stanowić mogą ⅓ ogólnego składu rady izby w razie wykorzystania w pełni przez Ministra Rolnictwa przysługującego mu uprawnienia). Jest to stosunek ilościowy nominatów naogół wyższy, niż w innych ustawodawstwach europejskich.

Oczywiście, w praktyce prawo mianowania radców może nie być wykorzystywane w pełni, lecz tylko jako pewna korektywa i uzupełnienie fachowego składu rady izby pochodzącego z wyboru; natomiast w niektórych województwach kresowych wskazanem być może mianowanie najwyższej, dozwolonej ustawą, liczby radców.

Organizacja samorządowa rolnictwa ma być nadal *jednostopniowa*. Izby, nie posiadające żadnych własnych organów u dołu (z wyjątkiem szkół rolniczych i stacyj, których sieć jest u nas naogół dosyć rzadka) opierać będą swą działalność — według brzmienia noweli do art. 13 prawa o izbach rolniczych: — „na dobrowolnych organizacjach rolniczych, przedewszystkiem zaś na powiatowych organizacjach ogólnorolniczych". Jeżeli przytem weźmiemy pod uwagę, że społeczne organizacje rolnicze mają wybierać odtąd połowę ogólnego składu rady izby, pochodzącego z wyboru, staje się jeszcze bardziej oczywistem przyszłe, faktyczne zespolenie lokalnych towarzystw rolniczych z organizacją izb. Oczywiście, towarzystwa rolnicze powiatowe ze względu na swój charakter zrzeszeń prywatnych nie mogą być organem prawnym izb i pozostaną organizacjami dobrowolnemi; faktycznie jednak będą one miały odtąd w izbie, wojewódzką centralę fachową, wyposażoną w znacznie szersze środki działania niż te, jakiemi w praktyce rozporządzają obecne wojewódzkie towarzystwa rolnicze. Przy takim ustroju, dzisiejsze wojewódzkie towarzystwa rolnicze ulegną całkowitej lub częściowej likwidacji. Na dwutorowość w pracy nie stać nas w obecnych warunkach i centralizacja fachowych agend rolniczych w izbach na obszarach tych województw, gdzie zostaną one wprowadzone jest dyktowana elementarnym postulatem oszczędności. W tych wszakże okręgach, w których obecne regionalne (względnie dzielnicowe) towarzystwa rolnicze, posiadają dłuższe tradycje i własne środki utrzymania chociażby najskromniejszych biur (naprz. w w Wielkopolsce, na Pomorzu, w Krakowie i Lwowie), bądź tam, gdzie za utrzymaniem towarzystw wojewódzkich przemawiają ważkie względy narodowo-państwowe (jak np. w niektórych województwach wschodnich) będą zapewne one istniały nadal dla celów organizacyjnych i oświatowo-zawodowych, obok izb rolniczych i w oparciu o te izby; przy izbach koncentrować się też będą zapewne lokalne związki fachowe producentów: ogrodnicze, hodowlane, rybackie, nasienne itd.

Wszystko to nie przesądza jeszcze kwestji istnienia i działalności ogólno-krajowych dobrowolnych organizacyj rolniczych, która stanowi odrębne zagadnienie. Również żaden *związek izb* o charakterze prawno-publicznym nie jest przewidziany w znowelizowanem prawie o izbach rolniczych. W praktyce jednak współdziałanie poszczególnych izb w całym szeregu kwestyj fachowych ich działalności, a przedewszystkiem w celu ujednostajnienia stanowiska w sprawach, dotyczących polityki gospodarczej opinjowania projektów ustaw, oraz w sprawach organizacyjnych samorządu rolniczego — jest życiową koniecznością, która już obecnie znajduje swój wyraz w formie stałych zjazdów prezesów izb rolniczych i ścisłej współpracy izb ze Związkiem Organizacyj Rolniczych. Rolnictwo, już ze względów finansowych, nie mówiąc już o innych ważkich względach, nie stać dziś na tworzenie odrębnych związków izb i centralnych organizacyj gospodarczych jak to ma miejsce na terenie przemysłu i handlu. W tych warunkach najbardziej realną i celową wydaje się, rozważana obecnie w kołach rolniczych koncepcja, utworzenia jednego związku izb i dobrowolnych organizacyj rolniczych. W związku takim, izbom ze względu na ich charakter instytucyj prawa publicznego musiałaby być zastrzeżona pewna autonomja.

W zakresie wewnętrznej organizacji izb rolniczych nowela nie wprowadza zasadniczych zmian: ogólne uprawnienia rady, zarządu i prezesa izby, jako trzech zasadniczych organów izby pozostają nadal w brzmieniu ustalonem w prawie z marca 1928 r. Jedyną istotną zmianą, jaką wprowadza tutaj nowela październikowa — jest *wybór prezesa przez zarząd izby*, zamiast jak dotąd — przez radę. W konsekwencji pociągnąć to może pewne

wzmocnienie czynnika kolegjalnej władzy zarządu i modyfikuje nieco dotychczasowy „prezydjalny“ system będący logiczną koncepcją dekretu z dnia 22. III. 1928 r. o izbach rolniczych.

Nowela z dnia 27. X. 1932 r. do prawa o izbach rolniczych uniezależnia również utworzenie izby od opinjowania lokalnych samorządów i organizacyj rolniczych, przewidzianego w dawnem brzmieniu ustawy. Ważnem jest również zniesienie dotychczasowego przepisu art. 2 ustawy, mówiącego że okrąg działania izby rolniczej nie może przekraczać obszaru jednego województwa administracyjnego. Zmiana ta umożliwia bardziej elastyczną i zgodną z lokalnemi potrzebami, terytorjalną konstrukcję samorządu gospodarczego.

Zakres kompetencji władz nadzorczych w stosunku do izb rolniczych został w nowem prawie wybitnie rozszerzony przez wprowadzenie do art. 49 rozporządzenia o izbach rolniczych — nowego ustępu, który opiewa, że „w przypadkach uzasadnionych ważnym interesem publicznym Minister Rolnictwa i Reform Rolnych ma prawo dokonywania zmian w budżecie izby bez zwiększania ogólnej sumy wydatków“. Należy przypuszczać, że w praktyce nie nastąpi rozszerzająca interpretacja określenia „ważnego interesu publicznego“ w cytowanym wyżej przepisie, oznaczałoby to bowiem całkowite przekreślenie autonomicznych uprawnień budżetowych stanowiących niewątpliwie jedną z głównych, kardynalnych podstaw istnienia każdego samorządu.

Nowelizacja wprowadza również szersze niż dotychczas uprawnienia zarządu komisarycznego (Komisarza Ministra Rolnictwa) w wypadku tworzenia, nowej izby, bądź rozwiązania organów istniejącej. Jeszcze przed wydaniem noweli z dnia 27. 10. 1932 r. dokonana została pewna dekoncentracja w zakresie nadzoru nad izbami rolniczemi — rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11. 7. 1932 r. „o unormowaniu właściwości władz i trybie postępowania w zakresie administracji rolnictwa i reform rolnych“. W szczególności wspomniane wyżej rozporządzenie Prezydenta, przekazało definitywnie władzom ogólno-administracyjnym II instancji (wojewodom): zatwierdzanie i unieważnianie wyborów do izby rolniczej, zatwierdzanie wysokości djet dla radców izby za dnie posiedzeń, zgodę na zaciąganie zobowiązań finansowych przez organ komisaryczny; przewidziana również została *możliwość* przekazania Wojewodom dotychczasowych uprawnień Ministra Rolnictwa w sprawie zatwierdzania uchwał rady izby co do zaciągania pożyczek, zbywania i obciążania nieruchomości, przyjmowania darowizn, wydatków pozabudżetowych (art. 48 rozporządzenia Prezydenta), oraz wyrażania zgody na powołanie dyrektora biura Izby.

Podstawowym warunkiem, od którego zależy urzeczywistnienie samorządu rolniczego jest zapewnienie nowopowstającym izbom własnych źródeł finansowych. Najważniejszą więc bodaj zmianą, jaką wprowadza nowela z dnia 27. 10. 1932 r. do prawa o izbach rolniczych, jest pewne, aczkolwiek prowizoryczne, *uregulowanie kwestji finansów nowopowstających izb.* Według art. 51 rozporządzenia Prezydenta o izbach rolniczych w nowem brzmieniu, dochody nowotworzonych izb rolniczych składać się będą:

a) z 3% udziału w ogólnej kwocie państwowego podatku gruntowego, pobranego w okręgu izby;
b) z 50% kwot, uzyskiwanych w okręgu izby na podstawie przepisów obowiązujących o finansach komunalnych z obciążeń gruntów dodatkiem samorządowym do państwowego podatku gruntowego na rzecz samorządu wojewódzkiego;
c) z opłat, ustanowionych na rzecz izby na mocy obowiązujących ustaw;
d) z opłat za świadczenia i usługi oddawane rolnikom przez izbę;
e) z zasiłków rządowych, samorządowych lub innych.

Przepisy wymienione pod a) i b) nie dotyczą izb rolniczych zachodnich, które zachowują nadal dotychczasowe podstawy finansowe oparte na opodatkowaniu czystego dochodu katastralnego gospodarstw rolnych według utrzymanych dotąd w mocy przepisów ustawy pruskiej.

Dla informacji podaje przybliżone cyfry wpływów ze źródeł podatkowych wymienionych wyżej po lit. a) i b) na rzecz nowopowstających izb rolniczych:

Przybliżone dochody podatkowe izb rolniczych

(obliczone przy założeniu, że wpływy z podatku gruntowego w roku budżetowym wyniosą zł. 40.000.000).

Województwa	Ilość powiatów	Rzeczywiste wpływy z państw. pod. gruntowego 30/31 r. w tyś. zł.	Ogólnie przybliż. wpływy izb rol.: z 3% udziału w państw. podatku grunt. i z 50% udziału w woj. dod. kom (10%) do państw. pod. grunt. (z uwzgl. dopuszcz. podw. 50% do tego pod.) w tyś zł.
Warszawa . . .	23	6.122	332
Łódź	13	3.796	205
Kielce	19	3.508	191
Lublin	19	3.953	216
Białystok	13	2.490	135
Wilno	9	1.298	70
Nowogródek . .	8	1.412	78
Polesie	9	1.285	70
Wołyń	11	2.960	162
Poznań	31	6.666	—
Pomorze	19	2.558	—
Śląsk	11	—	—
Kraków	18	3.025	164
Lwów	27	5.505	299
Stanisławów . .	12	1.820	99
Tarnopol . . .	17	3.181	172
Razem . . .	259	49 579	2.193.000

Dla porównania, przytaczam cyfry wydatków samorządu powiatowego na cele rolnicze.

Wydatki powiatowych związków komunalnych na popieranie rolnictwa.

Województwa	1929/30	Stos. %%	1930/31	Preliminarz budż na r. 1931/32	Stos. %%
CENTRALNE:					
1. Białostockie. .	1.146 000	9,41	700.000	838.000	9,00
2. Kieleckie . . .	2.134.000	9,39	2.024.000	2.114.000	10.20
3. Lubelskie. . .	1.585.000	7,40	1.657.000	1.364.000	14.43
4. Łódzkie . . .	1.793.000	12,25	1.194.000	1.264.000	10,40
5. Warszawskie .	2.865.000	8 92	2.875.000	2.290 000	9,00
razem . .	9.523.000	9,24	8.450.000	7.870.000	± 10%
WSCHODNIE:					
6. Nowogródzkie .	816.000	11,03	551.000	613.000	8,00
7. Polesie	435.000	7,67	361.000	363.000	10,60
8. Wileńskie. . .	819.000	14,48	332.000	366.000	9.90
9. Wołyńskie . .	682.000	6,68	784.000	680.000	11 80
razem . .	2.752.000	9,51	2.028.000	2.022.000	± 10%
POŁUDNIOWE:					
10. Krakowskie . .	788 000	7,27	850.000	853.000	6.35
11. Lwowskie . .	744.000	6,13	685.000	749.000	6.55
12. Stanisławowsk.	411.000	6.53	323.000	331.000	7.74
13. Tarnopolskie .	683.000	8,13	500.000	519.000	7.00
razem . .	2.626.000	6,97	2.358.000	2.454.000	± 7%
ZACHODNIE:					
14. Pomorskie . .	177.000	1.17	500.000	455.000	2.50
15. Poznańskie . .	594.00	2,25	200.000	516.00	2.20
razem . .	771 000	1.86	700.000	971.000	±2 25%
ogółem bez Śląska	15.672.000	7.42	13.536 000	13.317.000	±7 59%

UWAGA. Powyższe dane cyfrowe zostały opracowane na podstawie materjału statystycznego Gł. U. St., Min. Spraw Wewn. i Min. Roln.

W świetle powyższych liczb tym większej wagi nabiera problem racjonalnych metod współpracy izb rolniczych z samorządem terytorjalnym, który pozostanie nadal najpoważniejszym, poza państwem, czynnikiem finansującym lokalne prace nad popieraniem rolnictwa i w szczególności szkolnictwo rolnicze.

Jest oczywistem, że przekazanie tych skromnych środków finansowych umożliwi izbom rolniczym utrzymanie jedynie bardzo szczupłego personelu fachowego i ewent. niewielkie dotacje na utrzymanie zakładów doświadczalnych, subwencjowanie niektórych prac, prowadzonych przez powiatowe towarzystwa rolnicze i t. d. Jednak, bądź co bądź, zagwarantowanie izbom nawet tych skromnych dochodów podatkowych stanowi poważny krok naprzód w kierunku utrwalenia ich istnienia i działalności, już odtąd na obszarze całego Kraju.

Pierwszem, z kolei, najważniejszem zagadnieniem, związanem z organizacją izb rolniczych na zasadach znowelizowanego rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 22. 3. 1928 r. — jest sprawa *statutów izb*. Zgodnie bowiem z brzmieniem art. 4 prawa o izbach rolniczych — „szczegółową organizację każdy nadaje izbie przy jej utworzeniu Minister Rolnictwa i Reform Rolnych". Minister postanawia również o późniejszych zmianach statutu, lecz w tym wypadku — już na podstawie rady izby.

Powyższe ujęcie kwestji ustrojowej izb rolniczych jest typowem zwłaszcza dla ustawodawstwa niemieckiego, gdyż np. francuskie prawo o izbach rolniczych z dnia 3. 1. 1924 r. tej organizacji statutowej izb nie zna zupełnie.

Statut każdej izby może być pojęty b. szeroko i zawierać w sobie obok powtórzenia, szeregu ważniejszych postanowień ustawowych także znaczną ilość przepisów z zakresu gospodarki budżetowej, pragmatyki urzędniczej itd. Do takiej konstrukcji zbliża się np. statut izby przemysłowo-handlowej u nas.

Jednakże w celu bardziej elastycznego ujęcia wewnętrznej organizacji izb rolniczych, odpowiednio do potrzeb i warunków lokalnych — pożądanem jest raczej, aby statut normował jedynie ściśle ograniczony kompleks zagadnień ustrojowych, które wymagają w myśl wyraźnego brzmienia ustawy — statutowego ujęcia. Są to w pierwszym rzędzie następujące zagadnienia:

a) okręg i siedzibę izby;
b) skład liczebny rady i zarządu;
c) dokładne określenie i rozgraniczenie czynności poszczególnych organów izby — rady, komisyj, zarządu i prezesa izby;
d) ordynacja wyborcza.

Natomiast jest b. pożądanem ujednolicenie ważniejszych zasad organizacji biurowej, pragmatyki służbowej oraz gospodarki finansowo-budżetowej i rachunkowości nowotworzonych izb w drodze opracowania normalnych regulaminów, które byłyby następnie zalecone przez Ministerstwo Rolnictwa.

Okręgi terytorjalne przyszłych izb mogą odtąd nie pokrywać się z obszarami województw Ze względów celowości administracyjnej, m. in. z uwagi na potrzebę ściślejszego kontaktu izb z właściwemi wydziałami wojewódzkiemi w zakresie nadzoru nad gospodarską powiatowych związków komunalnych, jest jednak pożądanem, — aby okręgi izb obejmowały całkowite obszary województw (jednego lub więcej). W tym kierunku idą, jak się zdaje, zamierzenia Min. Rolnictwa, przewidywane jest np. utworzenie na kresach izby rolniczej z siedzibą w Wilnie, obejmującej obszary województw wileńskiego i nowogrodzkiego.

W celu zapewnienia producentom rolnym silniejszego wpływu na regulowanie obrotu artykułami rolniczemi na rynkach miejskich byłoby wskazanem statutowe włączenie również większych gmin miejskich do okręgów izb rolniczych. Przykłady m. in. pruskich izb rolniczych, wskazują, że izby rolnicze mogą, działając w ścisłem porozumieniu z władzadzami miejskiemi urządzać np. hale dla zbytu artykułów rolniczych i otaczać skuteczną opieką gospodarstwa podmiejskie — ogrodnicze, warzywnicze itp.

Ze względów oszczędnościowych oraz w celu usprawnienia obrad, — *skład liczebny rad izb rolniczych* winien być raczej nieco zmniejszony, w stosunku do dotychczasowych norm, z uwzględnieniem indywidualnych warunków miejscowych. Szematyczne i zbyt daleko idące zmniejszenie ilości radców miałoby natomiast wpływ raczej ujemny, gdyż osłabiałoby łączność miejscowego społeczeństwa i zrzeszeń dobrowolnych, pozbawionych reprezentacji w izbie, z pracami samorządu rolniczego. Dla ustalenia liczby radców w poszczególnych izbach mogą służyć m. i. następujące kryterja:

a) ogólna cyfra ludności zawodowo czynnej w rolnictwie na danym obszarze;
b) stopień rozwoju i zróżniczkowanie życia organizacyjnego miejscowego rolnictwa;
c) ilość powiatowych jednostek komunalnych;
d) przyzwyczajenie ludności.

Wychodząc z tych założeń, należy przypuszczać, że np. w niektórych województwach wschodnich skład liczebny rady będzie się zbliżał do ustawowego minimum, t. zn. nie będzie przekraczał 30—40 radców, gdy np. w woj. warszawskiem lub zwłaszcza w Wielkopolsce ilość ta zbliżać się raczej powinna do 60—70.

Statuty oczywiście nie powinny ograniczać ani zacieśniać kompetencji ustawowej izb rolniczych, obejmującej również t. zw. samodzielny zakres działania (art. 11 Rozp. Prez o izbach rolniczych). Natomiast w praktyce może być wskazana pewna specjalizacja zadań poszczególnych nowotworzonych izb i ściślejsze ich dostosowanie do realnych potrzeb miejscowych — w celu uniknięcia rozpraszania szczupłych na początku sił i środków. Problem ten, leżący w dziedzinie praktycznej polityki gospodarczej samorządu rolniczego, może być rozstrzygnięty w formie np. — programu pracy izby ustalanego na czas dłuższy, niż jeden rok budżetowy i podlegającego aprobacie Ministerstwa Rolnictwa.

W celu zapewnienia sprawności pracy rad i komisyj nowotworzonych izb rolniczych, pożądane jest ściślejsze sprecyzowanie w statutach uprawnień i obowiązków radców izb rolniczych, analogicznie do ujęcia tej kwestji w statutach niektórych innych izb samorządu gospodarczego (np. izb przemysłowo-handlowych na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 5. VII. 1927 r.). Celowem byłoby może również wprowadzenie w drodze statutowej silniejszych rygorów pracy w stosunku do czynnika obywatelskiego w samorządzie (radców izby).

Jednem z najpoważniejszych zagadnień organizacyjnych izb rolniczych jest należycie i sprawne funkcjonowanie kolegjalnych organów opinjodawczych — *komisyj* izbowych. Ze względu na odbywające się normalnie tylko 1—2 razy do roku zebrania plenarne rady, komisje winny być właściwym ośrodkiem inicjatywy oraz systematycznego współdziałania elementu radzieckiego z zarządem i biurem Izby.

Kwestje wiążące się z usprawnieniem działalności komisyj winny uregulować specjalne regulaminy, jednak niektóre z tych spraw należałoby unormować już zgóry, w drodze statutowej. Do spraw tych należy w szczególności zastrzeżenie pewnej łączności komisyj z pracą zarządu przez udział przewodniczących komisyj w posiedzeniach zarządu, uregulowanie sprawy t. zw. rzeczoznawców, ustalenie trybu przesyłania wszelkich uchwał komisyjnych za pośrednictwem prezesa izby w celu uniknięcia szkodliwego pomieszania atrybucyj komisyj i organów wykonawczych i t. d.

Jednym z najważniejszych zagadnień decydujących o składzie i obliczu przyszłych izb rolniczych jest sposób *unormowania kwestji wyborów* okręgowych i wyborów przez organizacje rolnicze.

O ile chodzi o wybory w okręgach sprawa ta ma obecnie mniejsze stosunkowo znaczenie niż dawniej, ze względu na zmniejszenie stosunku ilościowego radców pochodzących z tych wyborów do ogólnego składu rady izby (obecnie tylko 50%).

Ordynację wyborczą do izb przy wyborach okręgowych możnaby nadal oprzeć o umiarkowany system głosowania proporcjonalnego (imiennego) przyjęty już w niektórych dotyczących statutach (np. statut warszawskiej izby rolniczej), lecz oczywiście jedynie w wypadku wprowadzenia okręgów conajmniej 2—3 mandatowych.

Co się tyczy wielkości okręgów, to decydować o tem winny interesy i warunki lokalne, które statut każdej poszczególnej izby winien respektować. W wielu wypadkach celowe mogą się okazać okręgi jednomandatowe ze względu na możność ściślejszego kontaktu pomiędzy izbą i danym sejmikiem wysyłającym swego radcę do składu izby oraz na mniejsze stosunkowo wydatki związane z wyborami w powiecie. Lecz nie jest wykluczonem, że w niejednym wypadku pożądanem się okaże tworzenie większych okręgów —2-3 powiatowych, ze względu na łatwiejsze możności uwzględnienia przy takich wyborach czynnika inteligencji rolniczej w składzie danych sejmików, z uwagi na względy narodowościowe na kresach itd..

O tem, jakie organizacje rolnicze mają być powołane do wyboru radców decyduje, w myśl ustawy, Minister Roln. i Reform Roln. Powyższe dyskrecjonalne uprawnienie władzy rządowej, dotyczące reprezentacji poszczególnych zrzeszeń rolniczych w izbach rolniczych, stanowi pewną cechę swoistą (ze względu m. in. na stosunki narodowościowe) odróżniającą ustawę naszą od niektórych analogicznych ustaw zachodnio-europejskich — ściślej normujących tą kwestję.

Np. we Francji prawo udziału w wyborach — przysługuje wszystkim organizacjom działającym w okręgu izby conajmniej od 5-ciu lat i pobierających składki od swoich członków, przyczem w tych wyborach udział ilościowy reprezentantów każdej organizacji określany jest w stosunku do ilości zrzeszonych w niej rolników.

Wychodząc z założenia, że przewodnią myślą dekretu o izbach rolniczych jest *zorganizowanie zawodu rolniczego* (art. 1) należałoby wnioskować, że w wyborach do rady izby winien być w zasadzie zapewniony udział wszystkich większych i żywotnych organizacyj miejscowego społeczeństwa rolniczego pracujących nad ogólnym rozwojem rolnictwa względnie nad rozwojem poszczególnych gałęzi gospodarstwa wiejskiego.

W sprawie wyborów przez organizacje najbardziej celowem byłoby oparcie polityki Min. Rolnictwa o następujące ogólne przesłanki wynikające, jak się zdaje, zarówno z wewnętrznej logiki prawa o izbach rolniczych, jak i z konkretnych potrzeb życiowych: 1° grupę podstawową przy wyborach winny z reguły stanowić organizacje ogólno rolnicze, obsadzające, przykładowo biorąc od 50 — 75% ogólnej liczby mandatów radzieckich przyznanych organizacjom; 2° w celu szerszego i bezpośredniego oparcia izby o lokalne środowisko społeczno-rolnicze (oraz z uwagi na brzmienie ust. 1-go art. 13 znowelizowanego prawa o izbach rolniczych)—uprawnienia wyborcze do izb rol. winny być z reguły przyznawane powiat. towarzystwom rolniczym (o ile chodzi o wybory dokonywane przez organizacje o typie ogólno-rolniczym). Odchylenia od powyższej reguły oczywiście mogą mieć miejsce ze względu na specjalne warunki lokalne (np. brak odpowiedniej sieci organizacyj powiatowych w niektórych województwach kresowych itd.); 3° organizacje rolnicze specjalne, a w tej liczbie związki producentów w zakresie leśnictwa, rybactwa, ogrodnictwa i organizacje rolniczo-spółdzielcze — w pierwszym rzędzie, a także inne zrzeszenia fachowe hodowców, wytwórców nasion, organizacje kobiece itd., wówczas gdy posiadają one osobowość prawną i reprezentują poważny zasiąg pracy społeczno-fachowej na terenie działalności izby — powinny być powoływane do wyboru radców izb rolniczych *).

W końcu, dotknę jeszcze jednej kwestji organizacyjnej natury, wiążącej się z wprowadzeniem w życie nowego prawa o izbach rolniczych. Do przeprowadzenia prac, związanych z *uruchomieniem nowopowstającej*

---

*) Zaznaczyć tu muszę, że pogląd wyrażony powyżej na kwestję wyborów do izby odpowiada naogół opinji zrzeszonego rolnictwa co znalazło wyraz w memorjale złożonym Ministerstwu Rolnictwa przez Związek Organizacyj Rolniczych R. P.

izby rolniczej, Minister Rolnictwa i R. R. wyznacza komisarza, który pełni również prowizorycznie *obowiązki prezesa* izby i ma prawo zaciągania zobowiązań na rachunek izby. Nowela z dn. 27. X. 1932 r. nadaje więc zarządowi komisarycznemu znacznie szerszą rolę w stosunku do dotychczasowego stanu prawnego w tej dziedzinie — gdy funkcją komisarza było jedynie przeprowadzenie czynności potrzebnych dla *ukonstytuowania* nowoutworzonej rady izby. Jest prawdopodobnem, że do zadań komisarza ministerjalnego wchodzić będzie również współpraca przy ustaleniu lokalnego statutu danej izby, dalej pewne czynności związane z urządzeniem biura nowopowstającej izby i ewent. niektóre inne czynności w granicach ustawowych kompetencji prezesa izby (art. 6).

Należy jednak zaznaczyć, że ustawa wyłącza z atrybucyj komisarza powołanego dla zorganizowania izby — angażowanie dyrektora izby, gdyż to wymaga uchwały zarządu izby.

Ponieważ powoływanie stałych pracowników zależy również od uchwały zarządu izby powziętej na wniosek prezesa, pracowników zaś czasowych angażuje prezes *na wniosek dyrektora,* — przeto należy dojść do wniosku — że zarząd komisaryczny nie jest właściwie uprawniony do organizowania personelu biurowego tworzącej się izby rolniczej Związek Organizacyj Rolniczych wypowiedział (w memorjale złożonym w grudniu r. b. Ministrowi Rolnictwa) opinję idącą w tym kierunku — że zakres czynności komisarza przy tworzeniu izby rolniczej „nie powinien przesądzać spraw zastrzeżonych normalnej kompetencji organów izby pochodzących z wyboru". W przeciwnym wypadku miejscowy czynnik społeczny odsunięty już na początku swojej działalności od rzeczywistego wpływu na ukształtowanie aparatu wykonawczego izby, mógłby łacno zniechęcić się do pracy i nowopowstające izby zostałyby obciążone pierworodnym grzechem — biurokratyzacji.

Tymczasem w interesie publicznym leży dziś bezwątpienia wydobycie ze społeczeństwa rolniczego możliwie największej, w tych ciężkich czasach, sumy energji i aktywności w związku z tworzeniem organów własnego samorządu rolniczego.

Należy bowiem jasno zdawać sobie sprawę z tego, że wprowadzane obecnie izby rolnicze nie są tylko przemijającym epizodem w życiu rolniczem, lecz wyrazem jego trwałej przebudowy na nowych podstawach organizacyjnych.

Obecna forma prawna izb, na której wycisnęły swoje piętno warunki i atmosfera doby obecnej, ulegną w przyszłości dalszym zmianom i przekształceniom, lecz sama instytucja izb w historji rolnictwa europejskiego jest wyrazem trwałych tendencyj ustrojowych, w tej nowej erze stosunków społeczno-gospodarczych, w którą wkraczamy obecnie pod chmurnem niebem kryzysowem.

Stanisław Miklaszewski.

Niedomagania ustroju rolnego Małopolski.

Stan rolnictwa małopolskiego zarówno przed wojną, jak i obecnie pozostawia bardzo wiele do życzenia. Pierwszym faktem, który się rzuca w oczy przy analizie struktury rolnictwa małopolskiego jest przeludnienie wsi. Przed wojną według danych prof. Bujaka[1]) w Galicji przypadało 100 osób, żyjących z rolnictwa na 1 klm. przestrzeni rolniczej, gdy w całej Austrji przedwojennej tylko 73 osoby, a w Danji, tym kraju najbardziej intensywnie prowadzonych gospodarstw chłopskich, tylko 31 osób. Po wojnie gęstość zaludnienia rolniczego jak i ludzi czynnie pracujących w rolnictwie na 1 klm.² przestrzeni rolniczej przedstawia się w sposób następujący [2]):

	Ludność rolnicza	Czynni pracujący w rolnictwie
Belgja	74 2	35
Czechosłowacja	61.4	28
Danja	35.3	17
Francja	57 9	23
Niemcy	50.4	33
Szwajcarja	46 0	—
Polska	70.7	41
w tem woj. połudn.	100 0	66
„ zachod.	49.0	28
„ central.	65.0	49
„ wschod.	45.0	34

¹) *Bujak* Galicja tom I str. 239.

²) Tablica opracowana według danych zawartych w rozprawie dr. Wacława Ponikowskiego „Charakterystyka wytwórczości rolniczej w Polsce" małego rocznika Statystycznego". 1932 r. oraz Statistisches Jahrbuch das Deutsche Reich 1931".

Jak widzimy nasze województwa południowe mają niespotykaną nigdzie w Europie gęstość ludności rolniczej i niezwykle dużą ilość czynnie pracujących w rolnictwie na 1 ha powierzchni rolnej.

Z tablicy zaś poniższej wynika zupełnie wyraźnie, jak mało produktywna jest praca ludzka w naszych województwach południowych:

	[1]) Ilość ziemiopłodów w q na jedną osobę zatrudnionej w rolnictwie	Ilość bydła (bez koni) na jedną osobę zatrudnionej w rolnictwie
Belgia	44.7	3.0
Danja	53 6	7.1
Niemcy	28.5	2.2
Czechosłowacja . . .	30.1	2.2
Francia	24.4	2.1
Włochy	8.8	0.8
Polska	17.4	0.9
woj. południowe . .	7.9	0.7
„ centralne . . .	17.7	0.8
„ zachodnie . .	42.9	2.1
„ wschodnie . .	13.1	1.1

Widzimy więc, że wydajność pracy ludzkiej w rolnictwie polskiem jest niższa, niż w jakimkolwiek innym kraju poza Włochami, w województwach zaś południowych niższa nowet, niż we Włoszech. Tu zaznaczyć należy dla uniknięcia nieporozumień, że używanie dużej ilości robotników jest wtedy korzystne w krajach, posiadających dużą ilość rąk roboczych, kiedy zastępuje kosztowne maszyny rolnicze. U nas w Polsce, a zwłaszcza w naszych województwach południowych ilość, zatrudnionych w rolnictwie jest wyraźnie nadmierną i doprowadzać musi do nędzy. .

Mała wydajność pracy w rolnictwie, a także mała intensywność produkcji roślinnej prowadzi do tego, że nasze województwa południowe będące par excellence krajem rolniczym były skazane na przywóz ziemiopłodów. Przed wojną według prof. Bujaka przywóz zbóż i mąki z Węgier do Galicji wynosił około 2 i pół miljona q, t. zn. prawie ¼ część spożycia pszenicy, żyta i kukurydzy.

Wślad za przeludnieniem na wsi idzie bardzo znaczne rozdrobnienie własności rolnej w Małopolsce, gdzie przeciętny rozmiar gospodarstwa włościańskiego jest o wiele mniejszy, niż w innych dzielnicach Polski, niższy nawet, niż w Czechosłowacji i Niemczech.

Poniższa tabela wskazuje w odsetkach ilość gospodarstw różnych rozmiarów [2]).

Gospodarstwa, których powierzchnia ogólna wynosiła:

Wyszczególnienie	do 2 ha	2—5 ha	5—20 ha	20—50 ha	50-100 ha	ponad 100 ha
Polska	34.0	30.7	32.0	2.3	0.4	0.6
woj. centralne .	22.1	29.7	44.9	2.5	0.2	0.6
„ wschodnie	13.7	35 9	45.8	3.4	0.5	0.7
„ zachodnie	44.1	14.7	30.5	7.9	1.4	1.4
„ połudn. .	54.1	33.0	12.1	0.4	0.1	0 3

Jak z powyższego wynika 87.1% ogólnej ilości gospodarstw ma obszar do 5 ha, zaś ilość gospodarstw od 5 do 20, które reprezentują najzdrowszy typ gospodarstwa włościańskiego wynosi zaledwie 12.1%. Powyższe dane pochodzą z 1921 r. Parcelacja jednak dokonywana w ciągu lat następnych nie przyniosła zasadniczej poprawy, tembardziej, że była mniej intensywna, niż w innych dzielnicach Polski, gdyż w latach 1919 — 1930 rozparcelowano 282.7 tys. ha wobec 1922.4 tys. ha rozparcelowanych w całej Polsce.

Obok rozdrobnienia własności spotykamy w Małopolsce niesłychanie rozpowszechnioną szachownicę. Według danych biura statystycznego Towarzystwa Rolniczego w Krakowie, cytowanych przez prof. Bujaka, ilość parcel gospodarstw włościańskich wynosi około 37 miljonów, t. zn. przeciętne gospodarstwo włościańskie składa się z 37 parcel. Stan ten charakteryzuje prof. Bujak w następujących słowach: „Dzięki wolności obrotu ziemią i zwyczajom spadkowym (familijno - majątkowym) nawet we wsiach o gruntach, ciągnących się długimi paskami w ręku przeciętnego gospodarza skupia się 2 — 5 takich na 2—4 klm długich pasków, których szerokość często wynosi zaledwie 3—4 metry lub nawet mniej, we wsiach typu starszego gospodarstwo składa się bardzo często z 10 — 30, a nawet niekiedy więcej niwek przeważnie drobnych, kilkanaście arów wynoszących, choć zdarzają się nawet parcele o 1—3 arów. Wobec rozległości gmin w Galicji Wschodniej zdarza się, że parcele jednego gospodarstwa są od siebie nieraz o 5—8 klm. odległe. Tak przedstawiały się stosunki przed wojną. Od

[1]) Tablica oparta na danych zawartych w pracy dr. Strzeszewskiego „Wskaźniki intensywności produkcji rolnej".

[2]) „Mały rocznik statystyczny 1932 r."

tego czasu nie uległy one prawie zupełnie zmianie, gdyż przed wojną akcja scaleniowa prawie nie była prowadzona, po wojnie była również nieznaczna, gdyż objęła w latach 1919 — 30 10. 8tys. ha, t. zn. 0,6% obszaru scalonego w tymże okresie w całej Polsce, a scaleniu uległo 4tys. gospodarstw rolnych, t. zn. 0.4% ogółu gospodarstw rolnych w Małopolsce.

Przed wojną według prof. Bujaka wspólne grunty wynosiły w Galicji 419 000 ha t. zn. 5.4% powierzchni kraju, w czem około 262000 ha pastwisk, t. zn. około 40% wszystkich pastwisk. W niektórych powiatach, jak Tarnobrzeg i Dolina własność wspólna stanowi prawie ¼ ogółu gruntów włościańskich. Stan wspólnych pastwisk charakteryzuje prof. Bujak w sposób następujący: „gospodarka na wspólnej własności jest fatalna. Pastwiska gminne (błonia), to w połowie przynajmniej kompletne nieużytki. Aby jak najwięcej z nich korzystać chowają chłopi za wiele bydła, wypędzają je zawcześnie z nastaniem wiosny, stoją zaś bez względu na pogodę i wpływ jej na stan pastwiska. Podmokłe pastwiska w czasie deszczowym, a suche lub piaszczyste w czasie posuchy bydło nogami niszczy, zatłaczając lub zdzierając ruń. Pasą się też prawie zawsze wszystkie gatunki zwierząt domowych obok bydła, gęsi, świnie, owce i konie, co jest zarówno dla zdrowia zwierząt, jak i dla pastwiska szkodliwe. O ile wszyscy wyścigają się w korzystaniu z pastwiska, (nawet przez wybieranie gliny i piasku) ,o tyle nikt nie dba o utrzymanie go w należytym stanie, kretowiska nie są nigdy wyrównane, osty wycinane, a nawóz stracony dla gospodarzy nie bywa wyzyskiwany dla poprawy pastwiska". Stan ten nie uległ zasadniczej zmianie na lepsze, a tylko zaledwie 800 ha gruntów wspólnych, t. zn. nie całe 0,1% uległo podziałowi.

Znaczna część gruntów Małopolski wymaga odwodnienia. Według przybliżonych danych przytoczonych przez Bujaka obszar gruntów wymagających drenowania wynosiła około 1.200.000 ha, t. zn. prawie $^1/_6$ wszystkich gruntów. Przed wojną zdrenowano zaledwie około 40.000 ha, po wojnie przeprowadzone meljoracje również były nieznaczne.

Objawem zacofania rolnictwa małopolskiego jest również niski poziom plonów. Małopolska ma plony najważniejszych ziemiopłodów, niemal że najniższe w Europie i najniższe ze wszystkich dzielnic Polski. Jeśli chodzi o pszenicę, jęczmień i owies, to niższe plony wykazują jedynie Hiszpanja, Rumunja i Rosja, jeśli chodzi o żyto — Hiszpanja i Rosja, o buraki cukrowe — Rumunja, Jugosławja i Rosja. Zadawalająco przedstawia się jedynie poziom plonów ziemniaków. Na dobitek złego możemy obserwować w porównaniu do stosunków przedwojennych nie poprawę, lecz pogorszenie. Niski poziom oświaty rolniczej oraz brak należytej organizacji handlu artykułami rolnemi uzupełniają długą listę niedomagań ustroju rolnictwa małopolskiego.

Warunki rolnictwa małopolskiego, nie nazbyt świetne przed wojną, uległy po wojnie pogorszeniu, aczkolwiek nie w tak drastyczny sposób, jak na naszych ziemiach zachodnich. Wskazuje to poniższa tablica [1]).

	1913	1922-21	Wzrost ceny	1931
	w zł. za 100 kg.			
Pszenica . . .	38,85	42,50	+ 9,4	24,87
Żyto	30,56	30,29	— 0,9	23,15
Jęczmień . . .	31,54	31,28	— 0,8	27,73
Owies	34,48	29,51	— 14,4	23,72
Ziemniaki . . .	9,00	—	—	—
Bydło (żywa waga)	146,39	110,34	— 24,8	84,00
Trzoda (żywa waga) . . .	207,87	183,52	— 11,5	128,66
Mleko (100 l) .	30,65	34,52	+ 13,3	28,00
Masło	544,00	593,40	+ 9,0	438,00

Widzimy, że kształtowanie się cen artykułów rolnych jest dość niejednolite. W każdym razie stwierdzić trzeba, że ceny żyta i ziemniaków, tych najważniejszych dla rolnictwa małop. ziemiopłodów bardzo nieznacznie spadły, natomiast należy zanotować znaczny spadek cen bydła i trzody, których ceny dla rolnictwa małopolskiego, mającego nastawienie w kierunku hodowlanym, mają pierwszorzędne znaczenie. Podkreślić należy, iż, jak wynika z tabeli, mowa tu nie o obecnym stanie cen, wywołanym przez kryzys rolny, ale o cenach przeciętnych za szereg lat powojennych, tak że poniekąd można przyjąć, że zanotowany spadek cen nosi charakter strukturalny.

O wiele trudniej z powodu braku danych statystycznych jest scharakteryzować zmiany kosztów produkcji. Dlatego musimy się ograniczyć do podania danych, dotyczących

[1]) Dr. Ponikowski „Charakterystyka wytwórczości rolniczej w Polsce".

zmian niektórych artykułów, niezbędnych dla produkcji rolnej, jak superfosfat, i żelazo handlowe [1]):

	1913	1922—33	Zmiana ceny w %	1931
	w złotych za 100 kg.			
Superfosfat 16%	14,43	14,35	— 0,5	12,21
Żelazo handlowe	36,02	31,22	— 13,9	31,50

Zanotować więc należy pewien spadek cen, niektórych artykułów niezbędnych do produkcji rolnej mniej więcej w tych samych rozmiarach, co spadek cen najważniejszych artykułów, produkowanych przez rolnictwo.

Jeśli jednak obok tego weźmiemy pod uwagę inne czynniki, co do których nie będziemy w stanie podać ścisłych cyfr, to sprawa będzie się przedstawiała nieco inaczej. Nie ulega bowiem kwestji, że wysokość podatków, płaconych przez rolnictwo conajmniej odpowiada wysokości podatków, płaconych przed wojną, a prawdopodobnie jest nawet wyższa, że świadczenia społeczne na skutek rozszerzenia ich zakresu wzrosły w stosunku do okresu przedwojennego, że również wzrosły płace robotników rolnych, że wreszcie zwiększyły się koszty kredytu rolnego. Biorąc to wszystko pod uwagę, musimy stwierdzić zmianę na niekorzyść stosunku między cenami artykułów rolnych, a kosztami ich produkcji, zwłaszcza jeśli chodzi o większe gospodarstwa rolne. Oczywiście, jeśli wziąć pod uwagę nie ceny przeciętne za lata 1922 — 31, lecz ceny z 1931 r., to musimy stwierdzić znacznie gorszy stosunek cen artykułów rolniczych do kosztów ich produkcji.

Jak widzimy niedomagania rolnictwa małopolskiego mają swe źródło nie tylko w obecnym kryzysie rolnym, ale w samym ustroju rolnym Małopolski. Szereg niedomagań, jak przeludnienie wsi małopolskiej, nadmierne rozdrobnienie gospodarstw rolnych, szachownica, źle gospodarowane grunty wspólne, brak meljoracyj, brak oświaty rolniczej, dezorganizacja handlu artykułami rolnemi tkwią swemi korzeniami jeszcze w czasach przedwojennych. Ostatnie lat dwadzieścia nie przyniosły poprawy, przeciwnie podkreślić należy pogorszenie się z jednej strony stosunku między cenami artykułów rolnych, a kosztami ich produkcji, który to stosunek już w okresie przedwojennym nie był już nazbyt korzystny, z drugiej strony spadek i tak niskich plonów.

Usunięcie tak poważnych niedomagań wymaga od społeczeństwa i państwa dużych i stałych wysiłków. Nasuwa się pytanie, w jakim kierunku przedewszystkiem powinny iść wysiłki dla trwałego poprawienia stosunków rolniczych w naszych województwach południowych. Najistotniejsze niedomagania drobnych rolników małopolskich mają swe źródło w przeludnieniu, przy niskim stanie kultury, dalszym zaś tego następstwem jest, rozdrobnienie własności i ogólne zubożenie ludności rolniczej. Najenergiczniejsza nawet akcja meljoracyjna i parcelacja większych warsztatów nie zdoła jeśli chodzi o Małopolskę Zachodnią złu zaradzić i powstrzymać dalszą pauperyzację ludności. Konieczne jest podjęcie akcji kolonizacyjnej w tych dzielnicach kraju, gdzie zaludnienie rolnicze jest słabsze i gdzie niewątpliwie można pewną część ludności z Małopolski Zachodniej osiedlić na roli. Zadanie to będzie w chwili bieżącej o tyle ułatwione, że pod wpływem kryzysu likwiduje się większa własność rolna, i likwidacja ta siłą rzeczy musi dokonywać się przy niskich cenach ziemi, a więc w warunkach dla kolonizacji drobnego rolnika pomyślnych. Zagadnienie kolonizacji rolników z Małopolski zachodniej w województwach Wschodnich posiada nie tylko znaczenie gospodarcze, godzi się podkreślić, że ma ono również doniosłe znaczenie polityczne. Dalecy jesteśmy od twierdzenia, że na tej wyłącznie drodze da się uzdrowić stosunki rolnicze w Małopolsce, pragniemy tutaj wskazać jedną z dróg, któremi winna iść polityka gospodarcza rolnictwa, aby wyrównać różnice w stosunkach rolniczych pomiędzy poszczególnemi dzielnicami Polski Nie wskazujemy również dokładnego planu przeprowadzenia tej akcji, która nie będzie łatwą, a pragniemy jedynie w tym kierunku zwrócić polską myśl gospodarczą.

Jan Korolec

[1]) Dr. Ponikowski „Charakterystyka wytwórczości rolnej w Polsce".

Podstawy przemysłu konserwowego w Anglji.

Historja gospodarcza Anglji za okres kilku ostatnich lat zawiera niezmiernie ciekawy i godny uwagi przykład, świadczący o tem, jak poważne rezultaty dać może celowa współpraca wytwórców, przetwórców i dostawców materjałów pomocniczych dla wzmożenia względnie nawet zainicjowania konsumcji artykułu dotąd zupełnie zaniedbanego. Przykładem takim jest historja rozwoju angielskiego przemysłu konserw jarzynowych i owocowych.

Do roku 1924 Anglja nie posiadała przemysłu konserw jarzynowych i owocowych we właściwym tego słowa znaczenia. Również i konsumcja importowanych artykułów tego rodzaju była niezmiernie nikła. W roku tym założona jeszcze za czasów wojny stacja doświadczalna angielskiego ministerstwa rolnictwa, mająca podówczas za zadanie przeprowadzić studja nad możliwościami zastąpienia świeżych artykułów żywnościowych artykułami konserwowymi, wysłała kierownika swego do Ameryki półn. Z inicjatywy tej stacji powstaje w roku 1924 przy poparciu ministerstwa rolnictwa i rybactwa „Rada Narodowa" dla spraw konserwiarstwa (National Food Canning Council). Rada ta składa się z przedstawicieli przemysłów, zainteresowanych we wzmożeniu konsumcji konserw angielskich i podzielona jest na komisję wytwórców blachy białej, komisję fabrykantów pudełek blaszanych, kom. konserwiarzy i kom. rolników. Każda z tych komisyj bada kwestje bezpośrednio interesujące tych członków Rady, których grupuje, natomiast kwestje natury ogólnej, interesujące ogół członków, dyskutowane są na plenum Rady. Uchwały, zapadłe na plenum, wykonywane są przez komitet wykonawczy.

Celem Rady jest stworzenie silnego przemysłu konserwowego przez zbieranie informacyj technicznych, które komunikowane przemysłowi angielskiemu pozwalają na podniesienie gatunków, produkowanych przezeń towarów. Obok tego prowadzi Rada szeroko zakrojoną akcję propagandową, docierającą przedewszystkiem do lekarzy, handlu hurtownego i konsumentów konserw.

Działalność swoją rozpoczęła Rada od wywarcia pewnej presji na wielkie sklepy z artykułami żywnościowemi w Londynie, obsługując również i prowincję, dla skłonienia ich do sprzedaży w pierwszym rzędzie konserw krajowych. Począwszy od roku 1927 Rada organizowała również tygodnie sprzedaży krajowych konserw, wystawy owoców i jarzyn angielskich, organizowała odczyty, wydawała i rozpowszechniła broszury propagandowe i prowadziła dużą propagandę prasową. W akcji tej chodziło przedewszystkiem o przekonanie konsumentów, iż konserwa nie stanowi pożywienia drugorzędnego, lecz pod względem swej wartości odżywczej, walorów higjeny i zawartości witamin nie ustępuje wcale pokarmom świeżym. W drugim rzędzie Rada przedstawiała konsumentowi angielskiemu postępy, osiągnięte w konserwiarstwie angielskim, przekonywując go o higjenie warunków produkcyjnych w tym przemyśle i o pierwszorzędej jakości jego wytworów.

Pozatem zarówno Rada jak i poszczególne jej komisje przeprowadziły cały szereg prac w rolnictwie, wytwarzającem surowiec jarzynowy i owocowy, w hutach, produkujących białą blachę, w fabrykach pudełek blaszanych i w samym przemyśle konserwowym. Wedle wskazówek tej Rady rolnicy przeprowadzili szereg doświadczeń dla ustalenia gatunków jarzyn i owoców najlepiej odpowiadających potrzebom przemysłu konserwowego, przyczem już obecnie rozpatrywana jest możliwość specjalizowania się rolników w uprawie jednej tylko odmiany owoców, lub też jarzyn, przeznaczonych do przetworu w fabrykach konserw.

W przemyśle pudełkarskim, który dzięki dużemu wzrostowi konsumcji konserw mógł również znacznie rozszerzyć rozmiary swej produkcji, przeprowadzono zupełną mechanizację, zastępując maszyny do ręcznego wyrobu pudełeż lub puszek, sprowadzanemi ze Stanów Zjednoczonych automatami. O rozmiarach dokonanych postępów świadczy fakt, iż niedawno dopiero ukończona została budowa nowej fabryki pudełek i puszek blaszanych o rocznej produkcji 100 miljonów sztuk. Fabryka ta uruchomiona została w roku 1931, a więc w okresie ostrego kryzysu.

Duże wyniki osiągnięto również w zakresie zainicjowania produkcji krajowej maszyn dla przemysłu konserwowego jak i w dziedzinie samego wyrobu konserw.

Dla organizacyjnego powiązania akcji tej, prowadzonej w rozmaitych dziedzinach życia gospodarczego ustanowiło angielskie ministerstwa rolnictwa i rybactwa w roku 1930 t. zn. „markę narodową“ dla konserw wyrobu angielskiego. Cała akcja propagandowa prowadzona jest na rzecz konserw marką taką zaopatrzonych. Do zaopatrzenia swego wyrobu taką marką upoważnione są przez ministerstwo rolnictwa i rybactwa tylko te wytwórnie konserw, które stosują się do poniżej przedstawionych warunków.

W kwestji upoważnienia wytwórców do posługiwania się tą marką decyduje specjalny komitet, „National Mark Comittee“, którego funkcjonarjusze przeprowadzają inspekcję fabryk konserw, badając, czy dana fabryka stosuje w swej produkcji wyłącznie surowce pochodzenia krajowego (jarzyny, owoce, białą blachę, pudełka lub puszki, pewne artykuły chemiczne), czy stosuje surowiec owocowy i jarzynowy odpowiedniej jakości i produkuje konserwy, odpowiadające wymogom standartowym, czy nie stosuje materjałów pomocniczych umniejszających trwałość konserw lub też szkodliwych barwików. Tylko w wypadkach pozytywnego wyniku takiej kontroli dana wytwórnia otrzymuje upoważnienie do zaopatrywania swych wyrobów marką narodową.

Od roku 1931 marką narodową zaopatrywane mogą być tylko konserwy opakowane w puszkach znormalizowanych (standardowych) przyczem ilość typów puszek ograniczona jest do 5-ciu. Łatwo sobie zdać sprawę z oszczędności, wynikającej ze standaryzacji puszek, którą bez sankcji w postaci marki narodowej nawet w drodze ustawodawczej niezwykle trudno byłoby przeprowadzić.

Każda z fabryk konserw, korzystająca z prawa używania marki narodowej musi być członkiem jednego ze zrzeszeń fabrykantów konserw, zatwierdzonego przez ministerstwo rolnictwa i rybactwa a mającego za zadanie doskonalenie wytwórczości konserw, sprzedawanych pod t. zw. marką narodową.

Opisywanie w szczegółach akcji propagandowej, prowadzonej w Angji przekraczałoby ramy niniejszego artykułu. Dowodem jej skuteczności jest jednak fakt, że mimo stosunkowo surowych warunków, które należy spełnić dla uzyskania prawa do używania marki narodowej, mimo tego, że każdy producent marką taką się posługujący musi upoważnić inspektorów komitetu lub ministerstwa rolnictwa do stałego kontrolowania fabrykacji, ksiąg, maszyn i zapasów i do usuwania marek narodowych z puszek lub nieodpowiadających przepisom standardowym, już w roku 1930 połowa wszystkich wytwórców konserw w Anglji zastosowała się do tych trudnych warunków i uzyskała prawo do używania tej marki. O rozwoju przemysłu konserwiarskiego w Anglji świadczą następujące cyfry: produkcja konserw owocowych, która w r. 1925 wynosiła 1 miljon puszek, wzrosła w roku 1930 na 35 miljonów puszek. Produkcja konserw z groszku, wynosząca w roku 1928 — 1.493.000 puszek, wzrosła w roku 1930 na 14.150.000 puszek. Cyfry produkcji za rok 1931 nie są jeszcze znane, szacuje się je jednak dla samych konserw groszkowych na około 20 miljonów puszek. Oczywista takie wzmożenie produkcji konserw wywołało analogiczny wzrost produkcji puszek blaszanych i blachy białej.

Przykład angielski zasługuje z pewnością na to, by miarodajne sfery polskie bliżej się nim zainteresowały. Posiadamy w Polsce wprawdzie przemysł konserwowy, posiadamy zapewne również odpowiednie surowce jarzynowe i owocowe, posiadamy ponadto w przeciwstawieniu do Anglji przerastający nasze potrzeby wewntęrzne przemysł cukrowy, od lat kilku wyrabiamy już w kraju blachę białą pierwszorzędnej jakości, wreszcie istnieje w Polsce cały szereg fabryk puszek i pudełek metalowych, niemogących wykorzystać swej zdolności wytwórczej. Wszystkie te gałęzie przemysłowe niestety często nie posiadają zrozumienia dla wspólności swych interesów i identyczności celów, do których dążą. Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, iż skoordynowanie wysiłków poszczególnych branż pod hasłem propagandy wyrobów krajowych dałoby rezultaty dla wszystkich niezmiernie dodatnie.

L. Horowitz.

Aktualne zagadnienia w rolnictwie czechosłowackiem.

Ostatniemi czasy szczególną uwagę ekonomistów na ziemiach czechosłowackich cieszy się zagadnienie, czy i o ile przeprowadzona już w całości reforma rolna przyczyniła się w Czechosłowacji do rozwoju i ugruntowania warunków społecznych na wsi. Praskie pismo fachowe „Statisticky Obzor" („Przegląd Statystyczny) poświęciło sprawie tej szereg dłuższych rozważań z których wynika, że większości powiatów w zachodniej połowie republiki grozi wyludnienie wsi właśnie dzięki reformie rolnej. Po dokonaniu parcelacji dużych majątków ziemskich nie tylko nie udało się powstrzymać ucieczki wieśniaków do miast lecz przeciwnie proces ten osiągnął obecnie bardzo wielkie natężenie np. na południu kraju aż 29,4 proc. całej ludności rolnej, to znaczy bezrolnych, robotników lub wyrobników rolnych zmuszony był do wycofania się ze wsi i szukania zarobku w środowiskach przemysłowych. Wprawdzie i tam zarobku po większej części nie znaleźli, co jednak w niczem nie zmienia faktu, iż wieś czeska a częściowo też morawska się wyludnia. Z tem liczyć się musi czeska polityka agrarna i zastosować odpowiednie środki zaradcze.

Objawy przesilenia dają zauważyć się również w dziedzinie eksportu zbóż, co stanowi jedną z najcięższych trosk czeskiego rolnictwa. Sfery odpowiedzialne starają się wprawdzie podnieść o ile możności kontyngent eksportowy do poszczególnych krajów, lecz naogół się to nie udaje. Szczególne niepowodzenie spotkało usiłowania eksporterów zmierzające do podniesienia wywozu jęczmienia do Francji. Rząd francuski ustanowił dla Czechosłowacji do końca roku bieżącego kontyngent przywozowy jęczmieni w wysokości 262.000 q, to jest tylko piątą część kontyngentu zeszłorocznego. Pewną ilość jęczmienia czeskiego sprzedano w ciągu września i października do Anglji, Holandji i Belgji, ale po cenach bardzo niskich. W wyniku zatem, ostatecznym z punktu widzenia finansowego tegoroczny eksport jęczmienia oraz innych zbóż przedstawia się o wiele gorzej niż w latach poprzednich. Co się tyczy konsumcji krajowej, to pojawiają się wprawdzie dążenia do jej podniesienia, lecz nie widać dotąd poważniejszych rezultatów. Próbowano wywrzeć nacisk na browary krajowe, celem nakłonienia ich do nabycia za gotówkę większych zapasów jęczmienia, który w tym roku posiada w Czechosłowacji wyjątkowo dobrą jakość, akcja ta jednak spełzła jak dotychczas na niczem.

Sporo mówi i pisze się również o kryzysie, który przechodzi czechosłowackie chmielarstwo. Zagraniczni plantatorzy chmielu uważają Czechosłowację jako kraj nadprodukcji chmielowej, mimo że zapotrzebowanie krajowe tego produktu jest dość wysokie. Z chwilą jednak gdy większość czeskich i słowackich browarów ograniczyła produkcję wskutek zmniejszającej się konsumcji piwa, powstają niemałe trudności dla całego chmielarstwa skazanego w większym niż dawniej stopniu na wywóz zagranicę. W 1929 roku popyt na chmiel ze strony czeskich browarów osiągnął swój punkt kulminacyjny. Odtąd ilość chmielu zamawianego przez browary spada coraz bardziej, zwłaszcza krytycznie przedstawiał się bilans za 1932 rok, kiedy to nie można było sprzedać znacznej części zbiorów wynoszących wtedy 305.000 centnarów. Sytuacja o tyle zmieniła się w 1932 roku, że przestrzeń przeznaczona pod uprawę chmielu w porównaniu ze stanem z 1929 r. zmniejszyła się o 45%. W roku bieżącym pod uprawą chmielu znajduje się zaledwie 9.874 ha. Jednocześnie także wyniki zbiorów są słabsze niż w latach poprzednich, np. w okręgu zateckim zebrano z 1 ha w 1930 roku 18,28, w 1931 roku 19.63 i w 1932 roku tylko 14.5 centnarów chmielu. To, jak również zmniejszenie powierzchni pod uprawę chmielu w innych krajach wywołało zwyżkę cen, a mianowicie gdy w 1931 roku płaciło się w Zatecku 120 kor. za 50 kg., w r. b. płacono pod koniec miesiąca września i w pierwszej połowie października od 450 do 900 kor. W związku z tem powstają obawy czy zwyżka cen nie wpłynie na powiększenie uprawy chmielu, i nie doprowadzi do tego, że w ciągu dwu lub trzech najbliższych lat spotkamy się znów na rynku z nadprodukcją chmielu. Organizacje chmielarskie doskonale sobie to uświadamiają i starają się obecne rozmiary uprawy ustawowo stabilizować, jednocześnie propagując konieczność uprawia-

nia lepszych gatunków i zwiększenia wydajności z 1 ha.

Stosunek eksportu do krajowej konsumcji chmielu ilustrują w Czechosłowacji następujące urzędowe dane statystyczne:

w 1926-27 r. eksport. 160.95[illegible] q za 631.948.0 0 ko . t. j. 82.52% zbiorów
w 1927-28 r. „ 174.173 q za 414 963.000 kor. t. j. 79.16% „
w 1928-29 r. „ 132.032 q za 260.515.000 kor. t. j. 69.48% „
w 1929-30 r. „ 183 760 q za 136.585 000 kor. t. j. 74.40% „
w 1930-31 r. „ 181.320 q za 101.218.000 kor. t. j. 59.44% „
w 1931-32 r. „ 188.256 q za 80 000.000 kor. t. j. 76.21% „

Natomiast na konsumcję w kraju pozostało:

w 1926-27 roku 34.048 centn. (po 50 kg.)
w 1927-28 „ 45.827 „
w 1928-29 „ 57 960 „
w 1929-30 „ 63.220 „
w 1930-31 „ 123.680 „
w 1931-32 „ 58 744 „

Poważne znaczenie gospodarcze przywiązują ostatnio w Czechosłowacji do krajowej uprawy tytoniu. W roku bieżącym pod uprawą tytoniu znajdowało się 10.760 ha ziemi w Słowacji i Rusi Karpackiej. Zgodnie z opinją kół fachowych będzie to prawdopodobnie maksimum ,w granicach którego uprawa tytoniu może być w Czechosłowacji opłacalna. Czynniki kupieckie z jednej strony i sfery konsumentów z drugiej zapewniają, iż pod względem jakości tytoń słowacko - karpacki dorównywa już produktom rumuńskim i węgierskim. W pierwszym rzędzie nadaje się do wyrobu tańszych gatunków papierosów i jako tytoń fajkowy. O uprawie szlachetniejszych gatunków potrzebnych do produkcji lepszych papierosów i cygar nie można w Czechosłowacji myśleć z powodu niesprzyjających warunków geologicznych i klimatycznych. Mimo to krajowe plantacje pokrywają już więcej, niż połowę a w roku bieżącym nawet 60 proc. ogólnego zapotrzebowania krajowego. Będzie zatem Republika Czechosłowacka i w przyszłości skazana na import tytoniu zagranicznego.

O wzrastającem zainteresowaniu uprawą tytoniu najwymowniej świadczy fakt, że w roku bieżącym zajmuje się tym działem produkcji 5.140 jednostek w 425 gminach słowackich i karpacko - ruskich, podczas gdy w 1918 zaangażowanych było w tym kierunku tylko 82 gmin z 372 jednostkami. Przeciętne zbiory roczne w ostatnich latach wynosiły 13.7 milj. kg. wartości ogólnej 67.7 milj. koron, podczas gdy statystyka z r. 1919 określała wysokość produkcji rocznej na 226.339 kg. o wartości 1,4 milj .koron. W okresie zatem 1919—1931 wyhodowano tytoniu ogółem 74 milj. kg. wartości conajmniej pół miljarda koron.

V. Dresler.

DZIAŁALNOSĆ ORGANIZACYJ ROLNICZYCH

Kalendarzyk posiedzeń Związku Organizacyj Rol. R. P.

Posiedzenia ze współudziałem przedstawicieli Związku O. R. R. P.

1\. XII. Konferencja w sprawie kontyngentowania przywozu bekonów do Angli.
2\. XII. Posiedzenie Rady Traktatowej.
13\. XII. Walne Zgromadzenie Związku Eksporterów Zboża.

Narady w Związku O. R. R. P.

2\. XII. Posiedzenie Rady Traktatowej.

Polska Liga Nabiałowa.

Dnia 30 listopada br. w Sali Konferencyjnej Województwa Warszawskiego odbyło się posiedzenie, zwołane przez Pewodniczącego Komitetu Organizacyjnego Polskiej Ligi Nabiałowej, p. J. Czarnowskiego celem zorganizowania Oddziału Polskiej Ligi Nabałowej na Województwo Warszawskie.

Przewodniczący p. J. Czarnowski otworzył posiedzenie oraz zdał sprawozdanie z dotychczasowej działalności Komitetu Organizacyjnego Polskiej Ligi Nabiałowej. Następnie p. Dr. J. Urbański odczytał referat p. t. „Podstawy higjeny i racjonalnego traktowania krów dojnych" i p. Dr. Z. Leyko referat p. t. „O mleku dostarczanem do Warszawy".

Po dyskusji przystąpiono do Wyborów Rady Naczelnej, Zarządu oraz Komisji Rewizyjnej Oddziału Polskiej Ligi Nabiałowej na Województwo Warszawskie.

W skład Rady Naczelnej weszli: pp. B. Chełmicki, J. Czarnowski, W. Frankowski, W. Janowski, J. Lafery, Z. Łubieński, S. Majewski, W. Majlert, T. Słubicki, W. Szymański, O. Wodziński oraz przedstawiciele mleczarni: w Ciechanowie, w Łowiczu i w Rypine.

Rada Naczelna wyłoniła z pośród siebie Zarząd w następującym składzie: Prezes p. J. Czarnowski, Wiceprezes p. B. Chełmicki, Skarbnik p. J. Czarnowski, Członkowie Zarządu pp. W. Janowski, J. Lafery, Z. Łubieński, S. Majewski i W. Szymański.

Następnie z pośród zgromadzonych została wybrana Komisja Rewizyjna w składzie: pp. P. Bagniewski, S. Chyliński i p. Sieroszewski, oraz wybrano Komisję Ekonomiczno-Prawną, Komisję Higjeny i Komisję Propagandowo-Naukową; przyczem zadaniem Komisji Higjeny i Propangandowo-Naukowej będzie utworzenie Sekcyj w każdym większym ośrodku. Na tem posiedzenie zamknięto.

Przegląd rynków

Produkcja zboża i rynki zbożowe.

Na światowych rynkach zbożowych w ciągu drugiej połowy listopada, podobnie jak i w poprzednich tygodniach, przeważała tendencja zniżkowa, jakkolwiek ruch cen nie wszędzie wykazywał jednakowo jaskrawy spadek. Nastrój rynków był wybitnie ospały lub przygnębiony. Nic dziwnego, gdyż według ostatnich obliczeń urodzaj zasadniczego zboża — pszenicy wyniósł z doliczeniem produkcji krajów półkuli południowej ilości większe niż w roku poprzednim i stojące na poziomie bardziej obfitych urodzajów; zaś szacowanie przewidywanych remanentów na koniec bieżącego roku gospodarczego dochodzi do ilości 180 miljonów kwintali (według obliczeń Międzynarodowego Instytutu Rolnictwa) t. j. do wysokości jeszcze nigdy dotąd nie notowanej. Jednocześnie coraz silniejsza ingerencja państw w sprawie obrotu zbożem wytwarza wzrastające przygnębienie na rynkach krajów pozaeuropejskich. Przywóz zboża do ważniejszych krajów europejskich zazwyczaj je importujących w dalszym ciągu jest mały.

Kształtowanie się cen pszenicy w omiawianym okresie przedstawiało się jak niżej:

Ceny pszenicy za q (=100 kg) w dolarach:

Okres	Chicago Hard Winter 2	New-York Hard Winter 2	Liverpool Przeciętna	Hamburg Hard Winter 2	Berlin Krajowa	Przeciętna Warszawa — Poznań
Przeciętna 1928/1929 r.	4,40	4,87	4,96	4,98	5,21	5,18
„ 1929/1930 r.	4,27	4,51	4,78	4,66	6,05	4,42
„ 1930/1931 r.	2,91	3,31	2,98	3,02	6,20	3,14
„ 1931/1932 r.	2,03	2,47	2,32	2,61	5,60	2,88
30 XI.—5 XII. 1931 r.	2,05	2,58	2,13	2,65	5,24	2,99
1932 r. 24—29 X.	1,72	2.11	2,11	2.10	4,57	2,84
31— 5 XI.	1.63	2,06	2,08	2,01	4.70	2,80
7—12	1,69	2,13	2.07	2,01	4,75	2 84
14—19	1,72	2.14	2,09	2.02	4,70	2,82
21—26	1,64	2,13	2,06	1,98	4,6,	2,80
28— 3 XII.	1,59	2,13	—	1,95	4,60	2,66

Ceny żyta w dalszym ciągu nie odchylały się od tendencji wytkniętej przez ruch cen pszenicy:

Ceny żyta za q (=100 kg) w dolarach:

Okres	Chicago N 2	New-York N 2	Hamburg Westhern Rye (cif)	Berlin Krajowe	Przeciętna Warszawa — Poznań
Przeciętna 1928/29 r.	4.11	4,52	4,61	4,89	3,45
Przeciętna 1929/30 r.	3,61	3,66	3.51	4,07	2,46
Przeciętna 1930/31 r.	1,77	1,96	—	4.11	2,42
Przeciętna 1931/32 r.	1,61	2,09	2,00	4,51	2,78
30 XI.—5 XII. 1931 r.	1,72	2,34	2.04	4,70	3,05
1932 r. 24—29 X.	1.16	1,60	1,54	3 64	1.77
31— 5 XI	1,09	1,59	1.48	3,71	1,75
7—12	1,17	1.66	1,52	3.75	1,76
14—19	1,17	1,65	1.54	3,72	1.73
21—26	1.15	1,62	1,52	3,70	1,71
28 — 3 XII.	1,17	1,60	1,49	3,67	1,65

W cenach jęczmienia i owsa żadnych osobliwszych odchyleń zauważyć się nie daje.

Ceny jęczmienia i owsa za q (=100 kg) w dol.:

Okres	Jęczmień		Owies		
	Berlin	Przeciętna Warszawa — Poznań	Chicago	Berlin	Przeciętna Warszawa — Poznań
Przeciętna 1928-1929 r.	5,27	3,89	3,39	4,77	3,74
Przeciętna 1929-1930 r.	4,60	2,89	3,16	3,74	2,43
Przeciętna 1930-1931 r.	4.98	2,91	2,29	4.98	2,63
Przeciętna 1931-1932 r.	4.08	2.75	1,68	3,50	2,52
30 XI.—5 XII. 1931 r.	3.89	3.04	1,88	3,40	2,74
1932 r. 24—29 X.	4,17	1,94	1 08	3.17	1,76
31— 5 XI.	4.15	1,92	1,11	3.23	1,74
7—12	4,15	1.92	1.17	3,20	1.74
14—19	4,15	1,91	1,21	3,12	1,68
21—26	4,15	1.88	1,15	3,03	1,65
28— 3 XII.	4,15	1.83	1,15	3,00	1,58

Na polskim rynku zbożowym ceny wszystkich 4 ważniejszych zbóż podlegały systematycznemu lecz powolnemu spadkowi równolegle do spadku cen na rynkach zagranicznych.

Ceny żyta i pszenicy za q (=100 kg) w zł:

Okres	Pszenica krajowa		Żyto krajowe	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1928—1929 r.	47.86	44,31	34,46	32,31
Przeciętna 1929—1930 r.	40,75	38,72	21,90	21,80
Przeciętna 1930—1931 r	29.22	26,64	21,83	21,21
Przeciętna 1931 – 1932 r.	26,97	24.21	25.10	24.30
30 XI.– 5 XII. 1931 r.	28,38	24,90	27,25	27,25
1932 r. 24—29 X.	27.05	23.54	16 73	14.84
31— 5 XI.	26.53	23.30	16 29	14,78
7—12	26.92	23,70	16 26	15,08
14—19	26.92	23 25	16.05	14.80
21—26	25.82	23,13	15 76	14.64
28— 3 XII.	25.32	22,00	15.12	14.32

Ceny jęczmienia i owsa za q (=100 kg) w zł:

Okres	Jęczmień		Owies	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1928 — 1929 r.	35,21	34.03	34.92	31 57
Przeciętna 1929—1930 r.	26.59	25,01	21.49	19,95
Przeciętna 1930—1931 r.	25,81	26,11	24.59	22,19
Przeciętna 1931—1932 r.	24.12	24,74	23.67	21,06
30 XI.—5 XII. 1931 r.	26.63	27.54	24.29	24,58
1932 r. 24—29 X.	17.50	17,00	17.15	14.17
31— 5 XI.	17.50	16,75	16.79	14,13
7—12	17,50	16,75	16,75	14.17
14—19	17.20	16,75	16.63	13.42
21—26	16,98	16 50	15 95	13,38
28— 3 XII.	16.60	16.04	14.80	13.38

Edward Szturm de Sztrem.

Eksport i rynki zbytu zwierząt rzeźnych i produktów uboju.

A. Rynki zagraniczne.

Eksport trzody chlewnej z Polski w drugiej połowie listopada przedstawiał się następująco:

	Wiedeń		Praga	
	Dowóz świń żywych szt.	Cena śr. za 1 kg. ż. w. szyl. *)	Dowóz świń żywych szt.	Cena średnia za 1 kg. ż. w. Kc**)
III. tydzień . .	4332	1.57 1/2	127	9,—
IV. „ . .	3452	1.65	138	9,20

*) 100 S = 103 zł.; **) 100 Kc = 26,40 zł.

Wyczerpywanie się zasobów hodowlanych w Czechosłowacji, o czem sygnalizowaliśmy już kilkakrotnie na tem miejscu, przybrało ostatnio tak dokuczliwe dla sfer zainteresowanych formy, że rząd czechosłowacki zmuszony był rozszerzyć w listopadzie kontyngent importowy trzody. Dla uniknięcia niezrozumień przypominamy, że w Czechosłowacji nie istnieją ograniczenia co do wysokości importu, wystarczającą bowiem barjerę zaporową stanowią cła prohibicyjne, wzmocnione ostremi ograniczeniami dewizowemi. W danym więc wypadku chodzi o kontyngent importowy, zwolniony z pod rygorów przepisów dewizowych. Otóż czechosłowacka komisja dewizowa, zniewolona presją sfer rzeźnicko-wędlinarskich, grożących wobec braku trzody krajowej podrożeniem cen mięsa i wędlin, zezwoliła dodatkowo na import w listopadzie 1000 szt. świń z zagranicy. Polska uczestniczyła w tej ilości kwotą 220 szt. cięższego towaru, a w ogólnym kontyngencie wwozowym na listopad, wynoszącym 11.200 szt., kwotą 840 szt. świń. Poza uwidocznioną w tabelce ilością wywieziono do Pragi, w okresie sprawozdawczym wyeksportowano z Polski do Morawskiej Ostrawy 216 szt. świń.

Czwarty tydzień ub. miesiąca przyniósł dość poważne zmniejszenie się eksportu trzody do Wiednia, wyrażające się ilością 880 szt. Jest to zjawisko ściśle uzależnione od biegu tranzakcyj kompensacyjnych, przyczem nie bez znaczenia jest fakt utrzymywania się na rynku wiedeńskim mało zadawalającej ceny, której rentowność została dodatkowo osłabiona przez nowy system pobierania podatku obrotowego, przerzucający cały ciężar podatku na dostawcę do Austrji trzody żywej względnie bitej.

Na marginesie toczących się rokowań o nowy traktat handlowy polsko-austryjacki interesującą rzeczą będzie przedstawienie danych, zestawionych przez Izbę Handlową Polsko-Austryjacką w Wiedniu, a ilustrujących dawny i obecny stan posiadania naszego eksportu na rynku wiedeńskim. Tak więc w latach 1929, 1930 i w połowie 1931 wywóz żywej trzody z Polski do Austrji wynosił przeciętnie 215.592 szt. świń mięsnych rocznie oraz 171.278 szt. tłuszczowych, t. j. tygodniowo 4.146 szt. mięsnych i 3.294 tłuszczowych. Udział Polski w ogólnym imporcie Austrji wynosił przeciętnie w sztukach mięsnych 80%, w tłuszczowych 36%. W r. 1932 podstawowy kontyngent tygodniowy wynosi 1930 szt. plus uzyskane od 1. VII. na drodze kompensat gospodarczych kwoty nadkontyngentowe, co daje przeciętnie 3.470 szt. tygodniowo. Udział zaś nasz w ogólnym imporcie Austrji został zredukowany w okresie od I — IX. 1930 r. do 70% w sztukach mięsnych i do 5% w sztukach tłuszczowych, pod względem zaś wagi z 41% do 21%. Trzody bitej przywiezliśmy do Austrji w latach 1929, 190 i 1931 przeciętnie 69.994 q rocznie, tygodniowo 1347 q, t. j. ok. 57% ogólnego importu. Obecnie — 300 szt. tygodniowo o wadze ok. 60 — 70 kg. Cieląt bitych importowaliśmy w latach 1929, 1930 i 1931 przeciętnie rocznie 73.000 q, t. j. 73% ogólnego dowozu, w przeliczeniu zaś tygodniowem 1.400 q albo 3.120 szt. po 45 kg. Obecnie wolno nam dostarczać tylko 400 szt. tygodniowo, t. j. ok. 90% mniej, podczas gdy przywóz ogólny zmalał tylko o 55%. W dziale bydła żywego i bitego oraz mięsa wołowego przejawiamy mniejsze zainteresowanie i obecne kontyngenty mogłyby pod pewnemi warunkami być uważane za zadawalające.

Cyfry powyższe obrazują jeskrawe upośledzenie Polski na rzecz krajów trzecich, co nie znajduje żadnego gospodarczego uzasadnienia. Czynniki, reprezentujące interesy naszego eksportu, wysunęły energicznie postulat odbudowy w nowym traktacie z Austrją dawnego stanu posiadania Polski na rynku wiedeńskim z pewną korektą na rzecz austrjackiej hodowli, która w międzyczasie uległa poważnemu zwiększeniu, oraz zapewnienia traktatowego, aby nowe warunki odpowiadały w pełni naszemu dawnemu stosunkowemu udziałowi w imporcie do Austrji. Obecnie równowaga ta została zwichnięta przez uprzywilejowanie innych krajów, dowożących do Austrji.

BEKONY.

Od 9 do 24 listopada (włącznie) wywieziono z Polski do Anglji 24.895 balotów bekonu, t. j. ok. 50.000 szt. świń przerobionych na bekony. W okresie tym nastąpiła dalsza poprawa na rynku angielskim. Ceny wszystkich bekonów zyskały 4 sh. na 1 cwt. W szczególności bekon polski notowany był 50 — 54 sh za 1 cwt. W związku z wejściem w życie prowizorycznych ograniczeń importowych w zakresie bekonów i szynek do Anglji na okres do 23 stycznia 1933 r., zainteresowane państwa zaprzestały podawanie do wiadomości publicznej ubojów bekonowych w poszczególnych tygodniach, dostosowując je do przyznanych miesięcznych kwot kontyngentowych. W łonie polskiego przemysłu bekonowego, zastanawiano się ostatnio nad odpowiedniem ustosunkowaniem się do nowowytworzonej sytuacji na rynku angielskim. Rezultatem tych obrad jest m. in. uchwała powołania do życia komisji handlowej Pol. Związku Bekonowego, która zajmnie się pracami przygotowawczemi w dziedzinie obrony interesów handlowych naszego bekoniarstwa.

B. Rynki krajowe.

W okresie sprawozdawczym na rynkach trzody chlewnej i bydła zapanowała depresja, pogłębiająca się pod koniec miesiąca. Zniżkę tę na niektórych targach należy tłomaczyć dużym spędem, przekraczającym rozmiary zapotrzebowania rynków.

Poniżej podajemy łącznie spędy na niektórych targach krajowych w drugiej połowie listopada b. r. oraz granice rozpiętości cen w tym okresie.

Warzawa, od 14 do 21 listopada (4 targi).

Spęd: bydła razem 1866, cieląt 636, świń 7.433. Ceny żywca za 100 kg. żyw. loco Warszawa: woły młode tuczne 75—85, młode mięsiste 60—70, starsze tłuste 50—60, krowy oddojone tłuste wszelkiego wieku 50—60, bydło chude 40—50, cielęta odżywione 80—95, świnie słoninowe od 150 kg. wzwyż 105—120, słoninowe od 130—150 kg. 95—110, mięsne o wadze od 110 kg. wzwyż 70—95.

Poznań, od 15 do 22 listopada (2 spędy).

Spęd: wołów 119 szt., buhajów 226 szt., krów 519 szt., cieląt 967 szt., owiec 330 szt., świń 4197 szt

Ceny za 100 kg. ż. w.: I. Bydło:

A. Woły: 1) pełnomięs., wytuczone 60—66; 2) mięsiste, tuczone, młodsze 48—56.

B. Buhaje: 1) wytuczone, pełnomięsiste 50—54; 2) tuczone, mięsiste 44—48.

C. Krowy: 1) wytuczone, pełnomięsiste 56—60; 2) tuczone, mięsiste 44—50, nietuczone, dobrze odżywione 26—34; 4) miernie odżywione 18—26.

D. Jałowice: 1) wytuczone, pełnomięsiste 60—66; 2) tuczone, mięsiste 48—56; 3) nietuczone 38—46; 4) miernie odżywione 30—38.

E. Młodzież: 1) dobrze odżywione 32—40; 2) miernie odżywione 26—30.

F. Cielęta: 1) najprzedniej wytuczone 60—70; 2) tuczone 52—60; 3) dobrze odżywione 44—50; 4) miernie odżywione 30—40.

II. Owce: 1) wytuczone, pełnomięsne, jagnięta 60 do 70; 2) tuczone starsze skopy i maciorki 44—54.

III. Świnie (tuczniki): 1) pełnomięs. od 120—150 kg. ż. w. 102—106; 2) pełnomięs. od 100—120 kg. ż. w. 96 do 102; 3) pełnomięs. od 80—100 kg. ż. w. 88—98; 4) mięsiste ponad 80 kg. ż. w. 80—92; 5) maciory i późne kastraty 82—90.

Mysłowice, od 14 do 21 listopada (2 spędy).

Spęd: wołów 91, buhajów 160, krów 1079, jałówek 185, cieląt 265, owiec 2, świń 5968.

Ceny za 100 kg. żywej wagi:

I. Bydło:

A. Woły: 1) pełnomięs., wytuczone 60—73; 2) mięsiste, tuczone, młodsze 52—61.

B. Buhaje: 1) wytuczone, pełnomięs. 52—61; 2) tuczone, mięsiste 44—53.

C. Krowy: 1) wytuczone, pełnomięs. 60—72; 2) tuczone, mięsiste 60—70; 3) nietuczone, dobrze odżywione 48—59; 4) miernie odżywione 38—47.

D. Cielęta: 1) najprzedniej wytuczone 75—85, 2) tuczone 65—74; 3) dobrze odżywione 58—64; 4) miernie odżywione 50—57.

II. Świnie (tuczniki): 1) pełnomięs. od 120—150 kg. ż. w. 123—150; 2) pełnomięs. od 100—120 kg. ż. w. 101 do 125; 3) pełnomięs. od 80—100 kg. ż. w. 85—100; 4) mięsiste ponad 80 kg. ż. w. 70—85.

S. K.

Rynek jajczarski.

Listopad, który rozpoczął się bardzo pomyślnie dla handlu jajami zakończył się w ostatnich dniach znamiennem pogorszeniem konjunktury. Główną i decydującą przyczyną tego było znaczne i trwałe ocieplenie się, któremu towarzyszyło zwiększenie się nieśności kur. Przedłużenie się łagodnej temperatury mogłoby spowodować nieobliczalne straty dla firm posiadających większe zapasy jaj chłodzonych i wapiennych. Doświadczenia ostatniego roku powstrzymały jednak eksporterów od konserwacji większych ilości jaj, pozatem przedtem pozbyto się większości tych gatunków.

Ceny jaj oryginalnych w Warszawie wynosiły za 1 skrzynię 24-kopową od 160 do 190 zł., za secundę 135—155 zł.; za wapienne 130—150 zł.

Za skrzynię jaj oryginalnych płacono w Małopolsce od 140—180 zł.; na Wileńszczyźnie przeciętnie 120—168 zł., zależnie od miejsca produkcji, wielkości jaj i pory kupna.

Cena jaj eksportowych, wykazujące z początkiem miesiąca silną tendencję, wynosiła w zależności od wagi jaj i miejsca załadowania 17 do 17.50 i 18.50 do 19 dolarów am. za 2 dwunasto-kopowe skrzynie jaj. W połowie miesiąca ceny lżejszych jaj (48 51 kg) doszły do 19 dol., za cięższe (51 54 kg.) 20 dol. am., osiągając w dalszym ciągu 20—21 dol., wzgl. 22.50, a nawet 23 dol. Począwszy od trzeciego tygodnia tendencja stała się słabsza i nastąpił zastój w eksporcie, a ceny obniżyły się przeciętnie o 1 dol. za 24 kopy jaj eksportowych, i nastąpił stan wielkiej niepewności w handlu jajczarskim, szczególnie wśród importerów.

Ceny jaj z Polski kształtowały się na niektórych rynkach zagranicznych następująco:

1) **W Anglji** za 120 sztuk od 10 szyl. 8 pensów do 11 szyl. 9 pensów za sortę 51/54 kg.; od 9 do 10 szyl. za sortę 48/51 kg. Ceny jaj chłodzonych wynosiły 9 do 9/9 szyl.; wapiennych 8/6 do 9/6, a nawet 10/6 szylingów.

2) **W Austrji** cena jaj świeżych osiągała 13.25 do 16.50 groszy austr.; wapiennych — 13, zaś chłodzonych 13.25 groszy austr.

3) **We Francji** płacono za cięższe sorty za 1000 jaj 590 do 680 franków, za lżejsze — 620—650 franków.

4) **W Hiszpanji** płacono za 100 jaj cięższych 20.85 do 23 pesetów; za lżejsze 18.35—22.20 pesetów.

5) **W Niemczech** płacono po 8 do $8\frac{1}{2}$ f. za jedno jajo.

6) **We Włoszech** cena wynosiła za 12 jaj cięższych 4.80 do 6.60 lirów; za lżejsze 4.70 do 6 lirów.

Ceny te należy rozumieć loco wagon lub skład importera.

Anglja wprowadziła z dniem 17 listopada nowe cła przywozowe na jaja importowane. Według obecnie obowiązujących stawek, opłata za jaja z Polski wynosi 12 szylingów za 1 całą skrzynię (12 kop jaj).

Nadto dla ułatwienia obliczania opłaty cła należy na bokach czołowych skrzyń z jajami wysyłanemi do Anglji, uwidaczniać wagę netto danej sorty jaj, licząc wagę 120 jaj. Jaja z Polski zostały zaliczone w Anglji do kategorji dochodzącej do 14 lbs (a 453,6 g) wagi 120 jaj, za którą to ilość cło wynosi 1 szyling. Za jaja od 14 lbs do 17 lbs cło wynosi 1 szyl. 6 pens, za jaja cięższe 1 szyl. 9 pensów.

Cło na jaja irlandzkie zostało równocześnie podniesione w Anglji z 20% do 40% ad valorem.

W Anglji szerzą się obecnie głosy o projekcie skontyngentowania importu jaj, co mogłoby całkiem fatalnie zaważyć na naszym eksporcie.

W Hiszpanji został wprowadzony obowiązek dołączania świadectw pochodzenia jaj w transportach z państw, które nie przystąpiły do konwencji jajczarskiej, zawartej w Belgji 11 grudnia 1931 r. w sprawie znakowania jaj importowych. Do tej konwencji Polska nie przystąpiła.

W Czechosłowacji podjęto prace przygotowawcze nad rozporządzeniem o standaryzacji jaj i zgodzono się tam już na 4 klasy handlowe jaj: 1) od 50—54 gm. wagi, 2) od 55—60 gm., 3) 61—65 gm. i 4) ponad 65 gm. wagi. Postanowiono też powiększyć ilość i rozbudowę zbiornic i spółdzielni jajczarskich.

J. V.

Kronika Krajowa

Finanse i kredyt.

Kronika giełdowa za okres sprawozdawczy od dnia 22 listopada do dnia 8 grudnia 1932 r.

Dewiza na	za jednostek waluty	W okresie sprawozdawczym							
		I notowanie		najwyższe notow.		naniższe notowanie		ostatnie notowanie	
		dnia	kurs	dnia	kurs	dnia	kurs	dnia	kurs
Belgję	100	24. XI	123,63	6. XII	123,75	3 XII	123,60	7. XII	123,75
Bukareszt	100	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	100	22. XI	173,35	30 XI	173,60	7. XII	173,25	7. XII	173,35
Holandję	100	22. XI	358,40	30. XI	358,70	24. XI	358,35	7. XII	358,80
Kopenhagę	100	—	—	—	—	—	—	—	—
Londyn	1	22. XI	29,11	23 XI	29,20½	30. XI	28,13½	7. XII	28,62½
N-York czeki	1	22 XI	8,921	6. XII	8,925	22. XI	8,921	6. XII	8,925
N-York kabel	1	22 XI	8,925	6. XII	8,929	22. XI	8,925	7. XII	8,929
Paryż	100	22. XI	34,92	25. XI	34,93	7. XII	34,86	7. XII	34,86
Pragę	100	22. XI	26,40½	5. XII	26,42	29. XI	26,40	5 XII	26,42
Sztokholm	100	25 XI	155,50	7 XII	157,25	25. XI	155,50	7. XII	157,25
Szwajcarję	100	22. XI	171,50	6. XII	171,70	22. XI	171,50	7. XII	171,70
Włochy	100	24. XI	45,67	24. XI	45,67	5. XII	45,25	7. XII	45,53½
Prywatne obroty pozagiełdowe									
Dol U. S. A.	1	22. XI	8,905	7. XII	8,93	22. XI	8,905	7. XII	8,93
Rb. złote	100	22. XI	461,00	22. XI	461,00	30. XI	459,00	7. XII	459,25
Czerwoniec dol.	1	22. XI	0,22	22 XI	0,22	3. XII	0,15	7. XII	0,15
Szylingi austr.	100	24. XI	105,00	25. XI	106,15	24. XI	105,00	25. XI	106,15
Papiery wartościowe w złotych za 1 szt.									
3 % Premj. Poż. Budowl. serja I	50 zł.	22. XI	38,75	24. XI	39,00	28. XI	38,25	5. XII	38,50
4 % Premj. Poż. Inwest.	100 zł.	22. XI	98,70	2. XII	99,00	28. XI	97,87½	7 XII	98,75
4 % Premj. Poż. Inwest. serje	100 zł.	23. XI	103,80	2. XII	105,00	28. XI	102,50	7. XII	105,00
4 % Premj. Poż. Dolar. serja III	5 dol.	22. XI	51,00	7. XII	51,85	26. XI	50,37½	7. XII	51,85
Papiery wartościowe w procentach nominału.									
5 % Państw. Poż. Konwers. 1924 r.	złote	22. XI	41,75	23. XI	42,00	5. XII	40,25	7. XII	41,00
5 % Kolej. Poż. Konwers. 1926 r.	złote	25. XI	35,75	25 XI	35,75	25. XI	35,75	25. XI	35,75
6 % Poż. Dolarowa 1919—20 r.	dolary	22. XI	57,37½	7. XII	57,44	28. XI	55,25	7. XII	57,44
7 % Poż. Stabiliz. 1927 r.	dolary	22. XI	55,54	22. XI	55,54	28. XI	52,83	7. XII	54,45
10 % Poż. Kolejowa	fr. w zł.	7. XII	102,00	7. XII	102,00	7. XII	102,00	7. XII	102,00
4½ % L. Z. Tow. Kred. Ziem. w Warszawie	złote	23. XI	37,50	23. XI	37,50	7. XII	36,15	7. XII	36,15

UWAGA: Jeśli w omawianym okresie było kilka notowań „najwyższych" lub „najniższych", to w tablicy uwzględniono datę notowania, które było chronologicznie pierwsze.

W ciągu okresu sprawozdawczego przy porównaniu pierwszego notowania z ostatniem na giełdzie zaznaczyły się następujące zmiany:

Na giełdzie dewiz tendencja niejednolita. Zwyżkowały dewizy: na Belgję o 8 gr., na Holandję o 40 gr., na Pragę o 1,5 gr., na Stokholm o 1,75 gr., na Szwajcarję o 20 gr. na 100 jednostkach waluty obcej; zwyżkowały również N. York — czeki i kabel o 0,4 gr. na 1 $. Zniżkowały natomiast: dewiza na oLndyn o 48,5 gr. na 1 £ oraz dewizy na Paryż o 6 gr. i na Włochy o 13,5 gr. na 100 jednostkach waluty obcej.

W prywatnych obrotach pozagiełdowych dolar U. S. A. zyskał na kursie 2,5 gr. na 1 $, również podniosły się szylingi austr. o 1,15 zł. na 100 sh; straciły: ruble złote 75 gr. na 100 rb. i czerwoniec 0,7 na jednostce.

Papiery wartościowe podane w złotych za 1 sztukę przeważnie zwyżkowały, a mianowicie: 4% Premj. Poż. Inwest. o 5 gr., 4% Premj. Poż. Inwest. Serje o 1,20 zł., 4% Premj. Poż. Dolar. ser. III o 85 gr.; straciła na kursie 3% Premj. Poż. Budowl. ser. I—25 gr.

W papierach wartościowych podanych w procentach nominału przeważała tendencja zniżkowa. Zniżkowały: 5% Państw. Poż. Konwers. 1924 r. — 0,75, 7% Poż. Stabiliz. — 1,09, d% Listy Zast. Tow. Kred. Ziem. w W-wie — 1,35. Zwyżkowała 6% Poż. Dolar 1919—20 r. — 0,065.

Bank Grecki z dniem 3 b. m. obniżył stopę dyskontową z 10% na 9%.

Wartość 1 grama czystego złota 5,9244 zł.

Stan kredytu krótkoterminowego.

w miljonach złotych.

	1.XI. 1932	1. X. 1932	różnica + —	1 XI. 1931	1. XI. 1930
Bank Polski	714	741	—27	765	787
dyskonto	603	623	—20	652	711
pożyczki zabezpieczone papierami wartościowemi .	111	118	— 7	113	76
P. K. O.	25	26	— 1	21	21
dyskonto	11	12	— 1	7	8
pożyczki wekslowe . . .	7	7	—	6	3
„ na zastaw papierów wartościowych . .	7	7	—	8	10
Bank Gospod. Krajowego	297	305	— 8	336	355
dyskonto	147	151	— 4	172	186
otwarty kredyt	125	129	— 4	132	115
pożyczki terminowe . .	25	25	—	32	54
Państwowy Bank Rolny	224	225	1	256	324
dyskonto	121	121	—	97	134
otwarty kredyt	23	23	—	26	34
pożyczki terminowe . . .	71	72	— 1	110	123
„ towarowe . . .	9	9	—	23	33
Banki Akcyjne	1109	1115	— 6	1317	1941
dyskonto	490	498	— 8	585	928
otwarty kredyt	563	561	+ 2	674	955
pożyczki terminowe . .	56	56	—	58	58

Stan kredytu długoterminowego.

w miljonach złotych.

	1.XI. 1932	1 X. 1932	różnica + —	1. XI. 1931	1. XI. 1930
Bank Gospod. Krajowego	940	940	—	897	812
pożyczki gotów. długoter.	114	114	—	114	93
„ w listach zastawnych	284	280	+ 4	247	185
pożyczki w obligacjach .	542	546	— 4	536	534
Państwowy Bank Rolny	341	340	+ 1	340	304
pożyczki w listach zastawnych	229	228	+ 1	230	206
pożyczki w obligacjach meljoracyjnych	112	112	—	110	98
Pożyczki gotówkowe z funduszów rządowych, udzielone przez banki:	1064	1049	+15	1028	902
Bank Gospod. Krajowego	647	636	+11	637	560
Państwowy Bank Rolny a)	417	413	+ 4	391	342

a) w tem część kredytów średnioterminowych od 1 do 4 lat.

Stan rachunków Banku Polskiego dnia 30 listopada 1932 r.

AKTYWA

1. Złoto w skarbcu .	zł 288,142.790·82	
„ zagranicą . .	„ 212,591.196·18	
	zł 500,733.987·12	
2. Pieniądze i należności zagraniczne	„ 35,583.241·—	
razem . .		zł 536.317.228·12
3. Pieniądze i należności zagraniczne niezaliczone do pokrycia		„ 105.783.567·06
4. Polskie monety srebrne i bilon		„ 43,155.423·80
5. Portfel wekslowy		„ 574.180.448·80
6. Pożyczki zastawowe		„ 106.200.868·25
7. Papiery procentowe własne		„ 13.516.576·96
8. Papiery funduszu zapasowego		„ 92.030.150·34
9. Dług skarbu państwa		„ 90.000.000·—
10. Nieruchomości		„ 20.000.000·—
11. Inne aktywa		„ 192.922.556·92
		zł 1 774,106.820·25

PASYWA

1. Kapitał zakładowy		zł 150,000.000·—
2. Fundusz zapasowy		„ 114,000.000·—
3. Natychmiast płatne zobowiązania		
a) rachunki żyrowe kas państwowych	zł 11,854 807·56	
b) pozostałe rachunki żyrowe . .	„ 176.231.560·43	
c) różne rachunki .	„ 12.676.237·34	
	zł 200.762.605·33	
4. Obieg biletów bankowych	„ 997.103.560·—	
razem		„ 1.197.866.165·33
5. Inne pasywa		„ 312.240.654·92
		zł 1.774,106.820·25

Stopa dyskontowa . . . 6%
„ zastawowa 7%

Polityka handlowa.

Nowe cła na tłuszcze.

W Dzien. Ust. Nr. 100 z dn. 15 listopada rb. ukazało się rozporządzenie wprowadzające następujące zmiany do taryfy celnej (dotychczas obowiązujące stawki w nawiasach):

1) wszelkie tłuszcze zestalone o zawartości wolnych kwasów tłuszczowych:
   a) 2½% i wyżej, o punkcie krzepnięcia
      I. 38° C. i wyżej oraz ich kwasy — 1.50 od 100 kg. (1.50 tylko skażone).
      II. poniżej 38° C. — 50 zł. (50 zł. za pozwoleniem Min. Sk.).
   b) poniżej 2½% — 100 zł. (poniżej 2% — 100 zł.).
2) nasiona sojowe — 2 zł. (b c.).
3) nasiona sezamowe — 20 zł. (b c).
   nasiona sezonowe za pozwoleniem Min. Skarbu — b c. (b c).
4) nasiona rycynowe, ziarnka palmowe i inne niewymienione nasiona oleiste — b c. (b c).
5) oleje roślinne stałe przy 15° C. o zawartości wolnych kwasów tłuszczowych:
   a) 2½% i wyżej — 25 zł. (2% i wyżej — 25 zł.)
      oleje powyższe sprowadzone do celów przemysłowych za pozwoleniem Min. Skarbu — 10 zł. (2% i wyżej, skażone — 10 zł.).
   b) poniżej 2½% — 100 zł. (poniżej 2% — 100 zł.).
6) oleje roślinne ciekłe przy 15° C. oprócz osobno wymienionych:
   a) olej sezamowy — 200 zł. (100 zł.).
   b inne:
      I. skażone — 15 zł. (15 zł.).
      II. nieskażone — 100 zł. (100 zł.).
      Oleje „inne" nieskażone, o zawartości 2½% i wyżej wolnych kwasów tłuszczowych przeznaczone do rafinowania — za pozwoleniem Min. Skarbu 30 zł. (2% i wyżej — 15 zł.).

Rozporządzenie wchodzi w życie dn. 29 listopada rb

W powyższem rozporządzeniu przedewszystkiem podniesiono granicę zawartości wolnych kwasów z 2% na 2½%, co ze względu na interesy rolnictwa jest korzystne, gdyż obecnie dopuszczony będzie za cłem ulgowem towar bardziej zanieczyszczony. Poza tem wprowadzone stawki celne na nasiona sezamowe, bądź też ograniczenie bezcłowego importu tego artykułu utrudni bądź też podniesie koszty wyrobu margaryny. Wprowadzenie stawki celnej na soję zmusi przemysł do importowania oleju sojowego z opłatą celną 30 zł. (dawniej 15 zł.), co wpłynie na podrożenie olejów ciekłych na rynku wewnętrznym. Natomiast wolny przywóz ziarn palmowych itp. nie wpłynie na podrożenie wszelakich tłuszczów twardych, jak ceresów itp.

Produkcja i przemysł rolny.

Powierzchnia zasiewów.

Główny Urząd Statystyczny podaje do wiadomości ostatecznie ustalone powierzchnie zasiewów głównych ziemiopłodów w Polsce, z których dokonano zbiorów w roku bieżącym:

	w tysiącach ha:
pszenica	1724,5
żyto . . :	5644,3
jęczmień	1204,9
owies	2217,0
ziemniaki	2711,8

W stosunku do roku ubiegłego, powierzchnia:

pszenicy zmniejszyła się o . .	5,2%
żyta zmniejszyła się o	2,2%
jęczmienia zmniejszyła się o . .	5,3%
owsa zwiększyła się o	2,1%
ziemniaków zmniejszyła się o . .	0,2%

Zmniejszenie powierzchni zasiewów pszenicy nastąpiło we wszystkich województwach. Powierzchnia żyta zwiększyła się w woj. łódzkiem, poznańskiem i tarnopolskiem; w pozostałych województwach nastąpiło zmniejszenie. Zmniejszenie powierzchni jęczmienia nastąpiło we wszystkich województwach z wyjątkiem warszawskiego i nowogródzkiego. Powierzchnia owsa zwiększyła się we wszystkich województwach z wyjątkiem poleskiego, pomorskiego, lwowskiego i stanisławowskiego. Powierzchnia ziemniaków zwiększyła się w województwach warszawskiem, lubelskiem, poznańskiem, pomorskiem, krakowskiem, stanisławowskiem i tarnopolskiem; pozostała bez zmiany w woj. łódzkiem i wołyńskiem, w pozostałych zaś województwach — zmniejszyła się.

Zbiór owoców.

Według G. U. S. zbiór owoców obliczony na podstawie informacyj 5083 korespondentów rolnych przedstawiał się procentowo w Polsce następująco:

	obfity	średni	mały
jabłka	21%	46%	33%
gruszki	2%	23%	75%
śliwki	14%	37%	49%

Najlepszy stosunkowo zbiór jabłek był w woj. warszawskiem, łódzkiem i kieleckiem; najgorszy — w woj. poleskiem i w południowych. Zbiór gruszek, poza woj. śląskiem, południowemi i warszawskiem — wszędzie był mały. Zbiór śliwek najlepszy był stosunkowo w woj. lubelskiem i białostockiem; najgorszy w nowogródzkiem, wileńskiem i w stanisławowskiem.

Zagadnienia agrarne.

Autentyczna interpretajca art. 63 ustawy o wykonaniu reformy rolnej z 1925 roku.

Właściciele pewnego majątku w powiecie Ciechanowskim o obszarze 262 ha. przystąpili do parcelacji swojego majątku a projekt parcelacyjny tego majątku, mianowicie lista 36 kandydatów, nabywających poszczególne parcele o ogólnym obszarze 218 ha., został w roku 1929 zatwierdzony przez Okręgowy Urząd Ziemski w Warszawie, co do pozostałego ośrodka o obszarze 44 ha. decyzja władzy uległa zawieszeniu. Przesyłając powyższe orzeczenie właścicielom majątku, prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego zastrzegł, że przeniesienie tytułu własności utworzonych w drodze parcelacji działek na rzecz zatwierdzonych nabywców, winno nastąpić w terminie 6-tygodniowym.

Ponieważ właściciele majątku nie zastosowali się do powyższego zastrzeżenia i prawa własności na zatwierdzonych nabywców nie przenieśli, minister reform rolnych decyzją z lipca 1929 roku zarządził wykończenie parcelacji całego majątku o łącznym obszarze 262 ha. na koszt i odpowiedzialność właścicieli, a to na zasadzie części 1, art. 63 ustawy o wykonaniu reformy rolnej z 28 grudnia 1925 (Dz. Ust. poz. 1/26).

Tę ostatnią decyzję właściciele majątku zaskarżyli do N. T. A., wywodząc w skardze, że powołanie się ministra na art. 63 było mylne, albowiem przepis ten odnosi się jedynie do wypadków, gdy parcelacja wykonywana jest przez instytucje do parcelacji upoważnione,

a nie przez samych właścicieli, jak to miało miejsce w niniejszym wypadku.

Zarzut ten Trybunał uznał za nietrafny. Wprawdzie przepis ten zamieszczony jest w rozdziale B., działu VI, dotyczącym parcelacji, wykonywanej przez instytucje do parcelacji upoważnione i ma on na względzie parcelacje, przeprowadzone przez wzmiankowane instytucje, lecz skarżący przeoczyli, że przepis punktu 5, art. 65 tejże ustawy głosi, że postanowienia art. 62, część 2 i art. 63 mają analogiczne zastosowanie i do parcelacji, wykonywanej przez właścicieli dóbr parcelowanych. Władza pozwana zatem miała w powyższych przepisach podstawę prawną do wydania zaskarżonego zarządzenia.

Z tych przyczyn N. T. A. oddalił skargę jako nieuzasadnioną i przy tej okazji ustalił następującą zasadę prawną:

„Zastrzeżony w punkcie 1 art. 63 ustawy o wykonaniu reformy rolnej z 28 grudnia 1925 (poz. 1/26 Dz. Ust.) obowiązek uprzedniego na 14 dni ostrzeżenia, dotyczy jedynie przymusowego wykupu, przewidzianego w punkcie a) art. 3 tejże ustawy, lecz nie zarządzenia wykonania parcelacji przez urząd ziemski czy też Państwowy Bank Rolny. (Wyrok do L. Rej. 4710/29").

Dr. L. G.

Przegląd ustaw i rozporządzeń.

Tekst ustawy o ustroju sądów powszechnych zawiera obwieszczenie Min. Sprawiedl. z dnia 15. 11. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 102, poz. 863).

Przewóz osób, bagażu i towarów normuje rozp. Min. Kom. i Spr. Wewn. z dn. 13. 8. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 104, poz. 868).

Cenę spirytusu skażonego ustala roz. Min. Sk. z dn. 31. 10. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 104, poz 870).

Ochronę ryb i raków normuje rozp. Min. Roln. i R. R. z dn. 27. 10. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 105, poz. 877).

Cło wywozowe od niektórych towarów zawiera rozp. Min. Sk., Prz. i H., oraz Roln. i R. R. z dn. 25. 11. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 105, poz. 877).

Skład komisyj rozjemczych do rozstrzygania sporów między pracodawcami a pracownikami rolnemi ustala rozp. Min. Op. Społ. z dn. 5. 11. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 105, poz. 883).

Tekst ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych zawiera obw. Min. Spr. Wewn. z dn. 28. 9. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 106, poz. 884).

Kronika zagraniczna

Czechosłowacja.

Umowy handlowe.

Dnia 2 października parafowany został traktat dotyczący eksportu czechosłowackich drożdży do Niemiec i ustalony jednoroczny termin dla powyższej umowy. Rozpoczęły się pertraktacje z Jugosławją, dotyczące uregulowania sprawy importu.

W dniu 27 podpisany został w Bernie protokół do czechosłowacko-szwajcarskiej umowy handlowej, w myśl której Szwajcarja zobowiązuje się przyznać Czechosłowacji dodatkowy kontyngent na przywóz 400 wagonów jęczmienia i 200 wagonów owsa, wzamian za to Czechosłowacja dokona zniżenia cła na kapelusze filcowe. Pozatem będzie mogła Czechosłowacja wywieźć do Szwajcarji jeszcze 300 wagonów owsa na zasadzie kompensacji. Przewidywane jest na przyszłość rozszerzenie układu kompensacyjnego.

Niemcy.

Zmiany w systemie świadectw wywozowych.

Niemiecki system świadectw wywozowych, wprowadzony w początku lipca r. b. w stosunku do żyta, pszenicy i orkiszu, rozciągnięty został rozporządzeniem z dn. 17. X. r. b. na pewne produkty przemiałowe oraz słodownicze. Rozporządzenie powyższe przewiduje wydawanie Ausfuhrscheinów w następujących wypadkach: 1) przy wywozie słodu — świadectwo wywozowe uprawnia w tym wypadku do przewiezienia bez cła odpowiedniej ilości jęczmienia pastewnego, w terminie do końca lipca 1933 r.; 2) przy wywozie kaszy, krup, płatków i mąki z jęczmienia — świadectwo wywozowe uprawnia do przywozu bez cła odpowiedniej ilości jęczmienia browarnianego w terminie do końca lipca 1933 r.; 3) przy wywozie produktów przemiałowych z owsa — świadectwo wywozowe uprawnia do przywozu bez cła odpowiedniej ilości owsa w okresie do końca lipca 1933 r.

Wydawnictwa nadesłane

Jan Stecki „Postulaty kryzysowe", Warszawa 1932, str. 40.

„Badania nad opłacalnością gospodarstw włościańskich w r. gospodarczym 1928/29" (od lipca 1928 do 30 czerwca 1929), 3. sprawozdanie Wydziału Ekonomiki Drobnych Gospodarstw Wiejskich w Państwowym Instytucie Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego, część II. Warszawa 1932. Nakładem Państw. Inst. Naukowego Gosp. Wiejsk. w Puławach. Skład główny: Księgarnia Rolnicza T. O R. w Warszawie, Mazowiecka 10. — stron 101.

Albin Zacharski „Jajczarstwo spółdzielcze", w tekście z 33 rycinami. Wydawnictwo Zjednoczenia Związków Spółdzielni Rolniczych Rzplitej Polskiej — Warszawa 1932 — stron 124

Prof. Władysław Bratkowski „Ideologja samowystarczalności włókienniczej" .— Nakładem Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie z zasiłku Min. Rolnictwa i Ref. Rolnych. Wilno 1932 — stron 39.

Doc. Dr. Tadeusz Konopiński „Zarys historji izb rolniczych w Europie" „Nowelizacja rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o izbach rolniczych". Nakład: Rolnicza Drukarnia i Księgarnia Nakładowa — Poznań 1932 r. — stron 22.

J. Victorini „Wartość odżywcza jaj" z 17 rycinami — Nakładem Wschodnio Małop. Związku Eksporterów Jaj — Lwów 1932 — stron 35.

Prof. Władysław Jedliński „Nowe kierunki rozwoju urządzania lasu na tle poprzedzających je metod drzewostanowych i nowa systematyka metod regulacji dochodów i systemizacji lasów" Nakładem Polskiego Towarzystwa Leśnego. Lwów 1932 — stron 49.

Przywóz i wywóz niektórych artykułów rolniczych w/g wydawnictw G. U. S.

Przywóz

	Sierpień — październik			
	1932	1931	1932	1931
	w tonnach		w 1000 złotych	
Obrót wszystkiemi towarami	**526.187**	**787.200**	**205.325**	**341.931**
Pszenica	5.987	3.276	1.069	608
Żyto	1.839	1.346	259	255
Jęczmień	0	1	0	0
Owies	0	—	0	—
Kukurydza	1.394	3.426	170	594
Ryż	10.514	32 248	2.759	10.110
Nasiona pastewnych i traw	39	81	6	58
Nasiona oleiste	11.404	3 264	2.732	814
Cebula	27	41	6	9
Len i konopie	204	830	304	735
Jabłka świeże	95	166	58	59
Śliwki „	535	1.188	173	301
Śliwki suszone	796	741	463	650
Cytryny	1.364	2.016	1.171	1.152
Pomarańcze	40	31	44	42
Winogrona	1.968	4.455	700	1.281
Orzechy	92	127	168	287
Słonina	0	0	0	0
Smalec	0	55	0	111
Łoje zwierzęce nieprzerobione	2.826	1.570	2.072	1.304
Skóry surowe	5.761	4.073	5.748	7.354
Wełna	2.954	2.173	8.307	8.509
Jelita	186	343	169	651
Mąka pszenna	0	132	0	51
„ żytnia	0	36	0	6
Słód	1	92	1	59
Tłuszcze roślinne	470	821	371	792
Makuchy niewymienione	895	1.777	169	486

Wywóz

	Sierpień — październik			
	1932	1931	1932	1931
	w tonnach		w 1000 złotych	
Obrót wszystkiemi towarami	**3.423.746**	**5.139 267**	**269.914**	**480.043**
Pszenica	1.995	7.291	715	1.756
Żyto	80 652	33.750	11.350	7.157
Jęczmień	43.010	52.644	6.514	11.055
Owies	529	361	125	101
Ryż	2.792	10.523	1.130	3.992
Strączkowe	15.953	13.350	4.794	4.411
Nasiona pastewnych i traw	3.282	2.544	2.587	1.800
„ oleiste	6.502	8.074	3.483	4.020
„ buraków cukrowych	174	1.613	187	1.708
Ziemniaki	3.096	19.035	148	1.029
Chmiel	649	459	1.159	448
Len i konopie	749	1.089	275	499
Konie . . . szt.	1.206	11.154	159	1.976
Bydło rogate „	753	1.562	372	811
Trzoda chlewna „	78 052	70 158	9.438	10.353
Drób żywy „	1.069.054	1.270 023	4.391	6.236
Mięso cielęce . . . tonn	371	1.090	393	1.372
„ wieprzowe	300	2.624	272	4 323
„ baranie	108	191	194	520
Bekony	15.025	12.099	22.289	23.555
Wędliny i szynki	2.794	1.958	3.068	5.002
Masło	64	3.943	173	17.704
Jaja	11.177	13.011	16.800	25.932
Skóry i futra surowe	3.827	1.597	4.215	3.527
Włosie, szczecina i sierść	199	170	1.060	979
Pierze i puch	295	423	1.815	2.868
Mąka pszenna	2.665	7.433	543	1.825
„ żytnia	5.505	3.438	894	826
Spirytus	1.509	424	631	307
Cukier	17.498	51.820	3.415	12.499
Ziemniaki suszone i płatki	2.438	2.353	386	382
Mąka i krochmal ziemniaczany	282	2.665	130	943
Otręby wszelkie	8.212	11.170	1.083	1.656
Makuchy lniane	4.640	2.311	978	648
Wysłodziny suszone i melasa	5.738	11,265	468	788
Drzewo:				
Papierówka	37.111	68.974	1.272	2.739
Kopalniaki i słupy telegraf.	29.767	39 061	1.070	4.173
Kłody, kloce i dłużyce	25.651	31.778	1 991	2.548
Bale, deski, łaty i podkłady kolejowe	109.160	273.109	13.769	38.359

REDAKCJA i ADM. WARSZAWA, KOPERNIKA 30. TELEFONY Nr. 702-74 i 718-81. P. K. O. Nr. 12.248.
Prenumerata: kwartalnie 10,— zł, cena zeszytu 2.— zł. — Ceny ogłoszeń: za wiersz 40 mm. układ czteroszpaltowy na okładce IV — 70 gr, III — 50 gr, II — 60 gr. — W tekście 90 gr, przed tekstem 45 gr, za tekstem 35 gr. — Wkładki kolorowe o 100% drożej. Redakcja rękopisów nie zwraca.

WYDAWCA: ZWIĄZEK ORGANIZACYJ ROLNICZYCH RZPLITEJ POLSKIEJ.
Redaktor odpowiedzialny: Dr. Tadeusz Mincer. — Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu